

T

Edmund Burke: „Aby zło zatriumfowało, wystarczy, by dobry człowiek niczego nie robił”

TRZEBIATOWSKA GAZETA REGIONALNA



NUMER 1 (261)

(gazeta bezpłatna)

14 stycznia 2025 r.

ISSN 2084-5391



Trzebiatowski Ośrodek Kultury
oraz Proboszczowie Parafii Rzymskokatolickiej,
Ewangelicko - Augsburskiej, Prawosławnej i Greckokatolickiej
serdecznie zapraszają

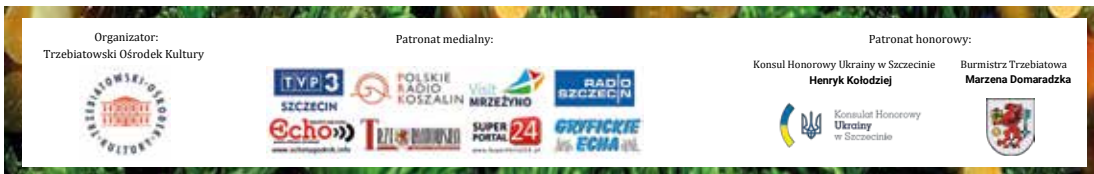
na **XXIX „SPOTKANIE CZTERECH ŚWIEC”**

17 stycznia 2025 r. godz. 17.00

PAŁAC ul. Wojska Polskiego 67
Inauguracja - zapalenie świec

- wyznanie prawosławne
- wyznanie ewangelicko - augsburskie
- wyznanie rzymskokatolickie
- wyznanie greckokatolickie

Degustacja słodkich przysmaków przygotowanych przez wiernych czterech wyznań.



Stało się - „najwyższy czas
na zmiany” - ocena 2024 r.

Prezysi ZBK, ZDGiGK
i ZWiK o poprzednim roku

Wybory prezydenckie



REKLAMA

Pizza Weekend Trzebiatów

zamów 577 819 512, madeinpizza.pl, pt/so/nd 14-23, dostawa 0 zł*

Menu - KOD QR



RABAT 10%
płatność gotówką
za zamówienie!

REKLAMA

**BETON TOWAROWY
I WYROBY BETONOWE:**

- BŁOCZKI • STROPY • SZALUNKI STROPOWE • NADPROŻA •
- KRĘGI BETONOWE • MURY OPOROWE
- SPRZEDAŻ KRUSZYW • USŁUGI TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE

ul. Kamieńska 24
72-420 Dziwnówek
tel. 91 38 11 315
603 072 953

EKOL
DZIWNÓWEK • JAROMIN

Jaromin 47A
72-320 Trzebiatów
tel. 722 396 447

e-mail: hkokolus@wp.pl, biuro@ekol-jaromin.pl

NOWOŚĆ: bloki betonowe - elementy muru oporowego - zasieki

Stało się - „najwyższy czas na zmiany” - ocena subiektywna 2024 r. tego co się zdarzyło w Trzebiatowie

Początek roku

Pierwsze 5 miesięcy 2024 roku to czas zakończenia blisko 8 lat rządów Burmistrza J. Domańskiego, którego dokonania w czasie od czerwca 2016 r. można ocenić jako czas stagnacji i zmarnowanego czasu. Nie można dokonać oceny stanu gminy na koniec roku bez oceny tego co miało miejsce w ciągu urzędowania J. Domańskiego. To nie był czas, w którym gmina w zakresie inwestycji dorównywała dynamice inwestycyjnej sąsiednim gminom. Jedynym obszarem w którym widoczne są zmiany to budowa infrastruktury kanalizacyjnej we wsiach Gołańcz, Wlewo, Gąbin i Sadlno oraz kilku dróg na terenie wiejskim. Mówiąc o gospodarce wodno-ściekowej trzeba zauważyć fatalne rozgrywanie w wydatkowaniu pieniędzy publicznych, które zamiast być wykorzystywane na inwestycje Gminy, stały się źródłem wsparcia spółki ZWIK przy inwestycjach, być może potrzebnych mieszkańcom wsi, lecz tak naprawdę powodujących widoczną lukę w inwestycjach na terenach nadmorskich gminy. Dostrzegając uwarunkowania prawne podejmowania decyzji w gminie i różnice kompetencyjne Burmistrza i Rady Miejskiej, przez 8 lat skuteczne działania J. Domański miał w jednym obszarze, potrafił tak poróżnić radnych, by mieć swobodę działań w dyskusyjnych i nie zawsze służących rozwojowi gminy decyzjach, przy okazji nie szczędząc przykrych uwag tym, którzy mieli odwagę prezentować inny pogląd na funkcjonowanie gminy.

Z deszczu pod rynnę

Wymownym przykładem pomysłu J. Domańskiego na inwestycje w Mrzeżynie, jest jedna znacząca inwestycja dotycząca „promenady nadmorskiej”, a zaniechanie inwestycji drogowych. Mimo wielkich planów nie wybudowano żadnego zejścia na plażę, a budowa dróg ograniczyła się praktycznie do krótkich odcinków dojazdów do znaczących, w zakresie kontaktów burmistrza z inwestorami, inwestycji w północnej części Mrzeżyna. Mówiąc o dorobku J. Domańskiego minionej kadencji należy także wspomnieć o sprzedaży Hangaru w Rogowie, który wcześniej Gmina ku-

piła od agencji wojskowej za przysłowiową złotówkę. Pomysł Burmistrza J. Domańskiego na funkcjonowanie historycznego obiektu, to w zasadzie brak pomysłu, nie tylko odnośnie dialogu ze stowarzyszeniami historycznymi, ale także brak pomysłu na dalsze funkcjonowanie gminy.

Z tym dalszym funkcjonowaniem gminy Trzebiatów poprzednia władza miała spore kłopoty, bo tak można powiedzieć na powolne „umieranie” zabytków w granicach starego założenia miasta. Owszem „Pałac nad Młynówką” wygląda dobrze, nawet wymiana grzejnika czy okna jest finansowana w części udzielonej dotacji ze źródeł zewnętrznych. Jednak wg przysłowia „jedna jaskółka wiosny nie czyni” – miasto jest szare, a „wizytówka” J. Domańskiego - dziura obok kościoła straszy od ponad 15 lat. Okres do maja 2024 roku, praktycznie od czasu objęcia stanowiska Burmistrza Z. Matuszewicza w 2010 r. to okres zastoju inwestycyjnego, który wyraźnie dziś jest już widoczny w porównaniu z podobnej wielkości miasteczkami w zachodniopomorskim. Zmiana Z. Matuszewicz / J. Domański w 2016 roku to była zmiana „z deszczu pod rynnę”. Zbyt wiele informacji liczbowych, rankingów, tabel, informacji o przyznanych dotacjach celowych, jak choćby na budowę dróg gminnych, potwierdza fakt, że zarządzanie gminą przez J. Domańskiego to była „droga do nikąd”. Tak też ocena została wystawiona przez mieszkańców Gminy podczas wyborów samorządowych w Gminie Trzebiatów w 2024 roku, w których Burmistrzem gminy została Marzena Domaradzka, a rada miejska została praktycznie wymieniona w całości.

Burmistrz M. Domaradzka potrafi skutecznie prowadzić działania inwestycyjne

Naprawienie wielu zaniechań i złych praktyk w gminie to nie jest zadanie na krótki czas. Wiele lat wcześniejszych działań burmistrzów pokazało, że nie w każdym miejscu liczyło się dobro wspólne i interes społeczności samorządowej. To ogromne zadanie dla obecnej Pani Burmistrz, naprawa więzów spo-

lecznych, jakie są podstawą funkcjonowania samorządu lokalnego, który w pierwszym odbiorze widoczny jest przez realizowanie tych inwestycji, które są najbardziej potrzebne mieszkańcom.

Jeśli mówimy o 2024 roku, to okres od maja do grudnia mocno zdziwił tych mieszkańców, którzy sądzili, że skoro wcześniej wszystko szło powoli i mało wydolnie, to teraz się niewiele zmieni. Prawda jest taka, że przez okres 7 miesięcy w gminie przeprowadzone zostały wszystkie inwestycje, wcześniej zaplanowane w budżecie na 2024 rok przez burmistrza i radnych, którym mieszkańcy powiedzieli w maju: „wykonanie budżetu zostawiamy nowej władzy”. I co się okazało? Stało się to, że bez dyskusji i pytań: jaka inwestycja jest ważniejsza, a jak mniej ważna inwestycja?, M. Domaradzka, po kolei realizuje wszystkie zamierzenia inwestycyjne w skali, jakie poprzedni Burmistrz nie zrobił przez więcej niż jedną kadencję. O tych sprawach wyjaśnia Pani Burmistrz w co miesięcznym sprawozdaniu na Radzie Miejskiej. Tu tylko wskażemy te które są już widoczne w gminie, a nie były widoczne, albo mało widoczne wiosną 2024 roku.

- Remont drogi, ul. Piaskowa,
- remont drogi do Wlewa,
- zakończenie inwestycji budowy kanalizacji w Sadlnie,
- dokończenie budowy drogi na osiedlu w Trzebuszu.
- budowa zjazdu technicznego w Mrzeżynie za Regą,
- remonty drogi ul. Pocztowa, Lipowa
- remont drogi ul. Poniatowskiego.

Wniosek z realizacji inwestycji w 2024 roku w gminie jest jeden: Burmistrz M. Domaradzka potrafi skutecznie prowadzić działania inwestycyjne, w takim zakresie, które odpowiadają potrzebom inwestycyjnym Gminy. Dla przypomnienia należy też zauważyć, że w tym zestawieniu są inwestycje, które powinny być wykonane wiele lat wcześniej, dla przykładu remont ul. Poniatowskiego (mimo otrzymanej dotacji, J. Domański nie podpisał umowy z wojewodą stwierdzając, że to nie jest najbardziej potrzebna inwestycja); ul. Pocztowej i Lipowej - wieloletnie obiecywanie mieszkań-



Czy tak będzie też w Trzebiatowie? Wolin, kwartał przy kościele



Zmora Trzebiatowa przez ostatnie 15 lat. - ul. Słowackiego naprzeciw Kościoła

com, że inwestycja już będzie ale są „obiektywne” przeszkody. No i jeszcze zjazd techniczny w Mrzeżynie za Regą, który został wykonany ponad 3 lata później od przejścia drogi przez gminę, w sytuacji, gdy gmina miała wspólnie z Urzędem Morskim wykonać tę inwestycję a wówczas gmina posiadała już pozwolenie na budowę.

Komisja Rewizyjna – stoi na straży przestrzegania prawa czy się przygląda.

Ten duży zakres inwestycji w 2024 roku, to też należy zauważyć, miał miejsce ponad 2 lata po sprzedaży ponad 6 hektarowej działki w Mrzeżynie za ponad 20 milionów zł. Co się stało z tymi pieniędzmi. Na pewno zostały wydane przez J. Domańskiego, czy w sposób racjonalny? to już pytanie do Komisji Rewizyjnej obecnej Rady Miejskiej, której działania powinny pozwolić na uzyskanie wielu odpowiedzi na dyskutowane i kry-

tykowane powszechnie działania Gminy poprzedniej kadencji, szczególnie w odniesieniu do terenów nadmorskich. Komisja Rewizyjna jest jednak tą częścią samorządu gminnego, która powinna wskazywać w swych wnioskach zagrożenia jakie niosą za sobą działania organów i jednostek organizacyjnych gminy, których przedstawiciele niejednokrotnie działają na obrzeżach prawa które rozumiane jest w sposób uznaniowy, a nie w sposób dający pewności pełnego obiektywizmu z godnego z prawem samorządowym. Mówimy o minionych czasach, lecz wnioski powinny dawać też naukę obecnej władzy.

Jednak uzasadniony optymizm.

Jak wcześniej zauważamy, rola Burmistrza w kształtowaniu polityki inwestycyjnej jest rolą kluczową, szczególnie w sytuacji olbrzymich potrzeb Gminy Trzebiatów. To z

➔ perspektywy codziennego zarządzania najlepiej uważa się potrzeby społeczności samorządowej Gminy, a osoba, która z natury urzędu ma takie możliwości jest Burmistrz Gminy. Można taką ocenę postawić Pani Burmistrz, a to z powodu inicjatywy budowy żłobka gminnego, który zdaniem wielu młodych mieszkańców gminy jest najbardziej oczekiwany scenariuszem z zakresu budowania klimatu dla rozwoju Gminy. Żadna inna instytucja nie jest na dziś zapewnić lepszego komfortu opieki na dziećmi niż instytucja publiczna zarządzana przez gminę na wzór przedszkola czy szkoły. Tu mamy obowiązek świadczenia wysokiego standardu opieki na każdym obszarze, który stoi przed czynnikiem rentowności. Tak wygląda właściwy system opieki państwa nad wychowaniem i edukacją.

I jest jeszcze druga sprawa, ta która dotyczy wieloletniego problemu miasta: wspomnianej wcześniej „dziury przy ul. Słowackiego”. Wypowiedź M. Domaradzkiej, jaka miała miejsce na sesji Rady Miejskiej w grudniu 2024r., gdzie poinformowała Radę Miejską i mieszkańców o ugodzie sądowej zawartej z właścicielem „dziury przy ul. Słowackiego” i kupna przez gminę tej działki stanowi potwierdzenie, że mieszkańcy Gminy dokonali w maju 2024 r. dobrego wyboru. Jesteśmy na drodze, gdzie jednak widać mocne światło celu do jakiego gmina zmierza: by mieszkańcy zauważyli że w Trzebiatowie, Mrzeżynie, wsiach gminy dobrze się żyje i mieszka.

Rok 2024 zaczął się kiepsko, kończył się w nastroju optymizmu, który odbierać należy, że dobry czas obecnej kadencji to nie echo kampanii wyborczej pani Burmistrz, ale faktyczne praca nad zmianą pozycji Gminy Trzebiatów w oczach mieszkańców wszystkich, którzy odwiedzali i odwiedzać będą Gminę. Mimo, że czasy w których obecnie znajdują się samorządy gminne nie należą do łatwych, można mieć uzasadnione przeczenie, że na problemy gminy najlepszym lekarstwem jest ambicja i pracowitość tych, którym najbardziej zależy na powodzeniu, tym którzy bezpośrednio odpowiadają przed mieszkańcami gminy, a więc w I kolejności Burmistrzowi gminy i radnym Rady Miejskiej.

Redakcja
„Gazety Trzebiatowskiej”

Od redakcji: Redakcja Trzebiatowskiej Gazety Regionalnej zwróciła się z prośbą do prezesów Spółek Gminnych działających na rzecz mieszkańców naszej gminy: a więc do Prezesa ZBK Krzysztofa Kizika, Dyrektora ZDGiGK Jarosława Słodkowskiego oraz Prezesa ZWiK Piotra Czorna na przedstawienie naszym czytelnikom planów ich działania w 2025 roku i co czeka mieszkańców. Poniżej przedstawiamy ich sugestie.

To był trudny, ale dobry rok



Kizik Krzysztof

Krzysztof Kizik: Zakład Budynków Komunalnych podsumował 2024 r.

Zdaniem Prezesa Zakładu Budynków Komunalnych w Trzebiatowie miniony rok był udany w kontekście prac związanych z modernizacją zasobu mieszkaniowego na terenie Gminy oraz współpracy ze Wspólnotami Mieszkaniowymi. - To był bardzo dobry czas. Mimo wielu trudności, prawie wszystkie zadania wyznaczone przed rokiem, udało nam się zrealizować — podkreślił Krzysztof Kizik.

Spośród wykonanych inwestycji w roku 2024 wyliczyć można: kompleksowy remont przy ul. Kołobrzeskiej 5-5a oraz Słowackiego 19, remonty dachów wraz z pracami towarzyszącymi przy ul. Jaromin 43, Kościuszki 4 i Kościuszki 6-6a, II Pułku Ułanów 24 oraz Wojska Polskiego 45 i Wojska Polskiego 65, remont dachu i docieplenie stropu w budynku przy Kościuszki 3, budowa własnej kotłowni Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Pocz-

złotych. W ubiegłym roku ZBK pozyskał dotacje z Urzędu Marszałkowskiego na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane dla budynków wpisanych do rejestru zabytków. Wspólnoty Mieszkaniowe przy ul. Wojska Polskiego 52-52a oraz Rynek 32 otrzymały łącznie 160.000,00zł.

- Warto również nadmienić, że w trakcie minionego roku przystąpiliśmy do programu „Ciepłe Mieszkanie”. Uczestnictwo w rządowym projekcie to dogodna okazja dla mieszkańców do wymiany nieefektywnych źródeł ciepła. W ramach programu przyznano z dotacji blisko 2 300 000,00 złotych. Całość inwestycji przy tych dotacjach szacowana jest na blisko 5 milionów złotych. Przy holistycznych inwestycjach pozyskujemy również dodatkowe

środki z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zdaniem władz ZBK rok 2025 zapowiada się równie owocnie. Zaplanowanych jest wiele inwestycji realizowanych przez Zakład, a także przy współpracy ze Wspólnotami Mieszkaniowymi. - Cieszę się, że tak dobrze układa nam się współpraca z właścicielami lokali mieszkalnych. Chętnie włączają się w partycypację kosztów, wykorzystując również dotacje zewnętrzne — dodaje Krzysztof Kizik.

Do najważniejszych zaplanowanych prac w roku 2025 zaliczyć można: kompleksowy remont przy ul. Słowackiego 18, remont dachu i elewacji przy Kościuszki 2, budynków przy ul. Daszyńskiego 4-6, Kościuszki 9, Wojska Polskiego 13 oraz realizację prac w ramach programu „Ciepłe Mieszkanie”.



Niestety, mimo prac jakie udało się wykonać na przestrzeni ostatnich lat, stan zasobu mieszkaniowego Gminy Trzebiatów w dalszym ciągu wymaga remontów. Rosnące koszty bieżącej obsługi remontowo-konserwatorskiej, w połączeniu z zadłużeniem i brakiem współpracy najemców mieszkaniowego zasobu Gminy, prowadzi do braku możliwości modernizowania i inwestowania w lokale gminne, na takim poziomie jak byśmy chcieli.

Wdrożyć inteligentny system opomiarowania sieci wodociągowej



Piotr Czorna

Prezesa ZWiK Piotra Czorna Zakład Wodociągów i Kanalizacji Trzebiatów Sp. z o.o.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Trzebiatów Sp. z o.o. jest strategiczną jednostką odpowiedzialną za zapewnienie mieszkańcom Gminy Trzebiatów dostępu do wysokiej jakości usług wodociągowych i kanalizacyjnych. W ostatnich miesiącach, spółka zakończyła ważne zmiany kadrowe, a także przygotowała ambitne plany rozwoju, które mają na celu nie tylko poprawę jakości świadczonych usług, ale również wdrożenie innowacyjnych rozwiązań technologicznych czego celem jest zapewnienie mieszkańcom gminy niezawodnej infrastruktury, przyjaznej środowisku oraz wspierającej zrównoważony rozwój.

Zakończenie zmian kadrowych to jedno z kluczowych wydarzeń w działalności Spółki w ostatnim czasie. Od teraz Zakład Wodociągów i Kanalizacji Trzebiatów Sp. z o.o. może liczyć na wzmocniony zespół zarządzający w oparciu o nowego Dyrektora Działu Technicznego mgr inż. Kamila Kakała, Kierownika Sekcji Sieci Wodociągowo - Kanalizacyjnych mgr inż. Tomasza Gaja oraz Kierownika Sekcji Organizacyjno - Logistycznej mgr Tomasza Pakuła. Uwzględniając wieloletnie doświadczenie dotychczasowych pracowników: Głównego Księgowego mgr inż.

Pawła Hermana, a także Specjalisty do spraw pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych mgr Anny Modrzejewskiej Spółka zyskała nową dynamikę w realizowaniu swoich zadań, które rozkładają się na trzy główne obszary działalności: techniczny, ekonomiczny oraz logistyczny. W obszarze technicznym spółka planuje m.in. wykonać audyt kompostowni, w celu opracowania projektu hermetyzacji i dezodoryzacji kompostowni, co pozwoli na poprawę jakości powietrza w najbliższych okolicach oraz eliminację nieprzyjemnych zapachów. W zakresie infrastruktury wodociągowej spółka zamierza wdrożyć inteligentny system opomiarowania sieci wodociągowej, czyli tak zwane „strefowanie sieci”. Zadanie ma na celu zmniejszenie strat wody oraz szybszą identyfikację i eliminację awarii. Dzięki tym inicjatywom Spółka nie tylko odpowiada na bieżące potrzeby mieszkańców, ale również stawia na innowacje, które będą miały istotny wpływ na przyszłość naszej Gminy. Planowany zakup specjalistycznego urządzenia do wykrywania punktowych miejsc nieszczelności sieci oraz instalacji (kolerator) jest uzupełnieniem systemu a zarazem możliwością świadczenia dodatkowych usług polegających na po-

szukiwaniu miejsc awarii podmiotom zewnętrznym. Celem spółki będzie również przeciwdziałanie nielegalnym podłączeniom do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz odprowadzaniu ścieków bytowych do środowiska naturalnego. Ponadto Spółka świadczy usługi takie jak udrażnianie sieci oraz przyłączy kanalizacyjnych przy użyciu specjalistycznego sprzętu typu WUKO, inspekcję kanałów kanalizacyjnych za pomocą nowoczesnych kamer oraz wykrywanie nieszczelności zbiorników bezodpływowych, sieci czy instalacji kanalizacyjnych za pomocą generatora dymu. ZWiK posiada dwa wozy asenizacyjne dzięki którym możliwe jest sprawny odbiór nieczystości ciekłych od właścicieli nieruchomości. Na potrzeby mieszkańców Gminy Trzebiatów Spółka dysponuje również sprzętem budowlanym takim jak koparko-ładowarka, mini koparka oraz ciągnik.

W wieloletnim planie rozwoju Gminy Trzebiatów na lata 2024 - 2028 zatwierdzonym Uchwałą Nr LXXII/548/23 Rady Miejskiej W Trzebiatowie z dnia 20 grudnia 2023 roku przewidywane są zadania związane z modernizacją i rozwojem urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Do głównych założeń planu należą:

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w m. Roby

Budowa zbiornika wody pitnej V=600 m³ w m. Roby

Budowa nowej SUW w Trzebiatowie wraz z regeneracją studni na ujęciu wody

Budowa nowej SUW w Robach

Budowa stacji podnoszenia ciśnienia wody Sadlno

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w m. Gorzysław

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w m. Lewice

Realizacja powyższych zadań uzależniona jest od przyznania środków finansowych z instytucji rządowych i unijnych. Wszystkie te działania wpisują się w długofalową strategię rozwoju Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Trzebiatów Sp. z o.o. na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców Gminy. Spółka z pełnym zaangażowaniem dąży do poprawy jakości świadczonych usług oraz ochrony środowiska, realizując projekty, które odpowiadają na potrzeby współczesnych wyzwań technologicznych i ekologicznych. Mieszkańcy Gminy Trzebiatów mogą być pewni, że Spółka będzie kontynuować swoją misję, dążąc do zapewnienia im jeszcze lepszego dostępu do usług wodociągowych i kanalizacyjnych.

Realizacja powyższych zadań uzależniona jest od przyznania środków finansowych z instytucji rządowych i unijnych. Wszystkie te działania wpisują się w długofalową strategię rozwoju Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Trzebiatów Sp. z o.o. na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców Gminy. Spółka z pełnym zaangażowaniem dąży do poprawy jakości świadczonych usług oraz ochrony środowiska, realizując projekty, które odpowiadają na potrzeby współczesnych wyzwań technologicznych i ekologicznych. Mieszkańcy Gminy Trzebiatów mogą być pewni, że Spółka będzie kontynuować swoją misję, dążąc do zapewnienia im jeszcze lepszego dostępu do usług wodociągowych i kanalizacyjnych.

Przede wszystkim sfinalizowano trwające inwestycje



Jarosław Słodkowski

Jarosław Słodkowski Zarząd Dróg Gminnych i Gospodarki Komunalnej.

Funkcję Dyrektora Zarządu Dróg Gminnych i Gospodar-

ki Komunalnej w Trzebiatowie objąłem 12 listopada 2024 r. Od tego momentu skupiłem się przede wszystkim na sfinalizowaniu trwających in-

westycji, wykonaniu budżetu i rozwiązywaniu bieżących problemów, z którymi zgłaszali się do mnie mieszkańcy.

Zakończyłem m.in. projekt związany z modernizacją oświetlenia (wymiana 356 opraw sodowych na oprawy LED na terenie gminy) oraz z doświetleniem 12 przejść dla pieszych w Trzebiatowie. Zająłem się również dokończeniem dokumentacji projektowej na przebudowę ul. Mostowej i Strumykowej, a także opracowaniem nowej organizacji ruchu na ul. Rynek. W dużej mierze zaangażowałem się w usuwanie istniejących awarii oświetlenia drogowego. Ponadto z zespołem pracowników uczestniczyliśmy w organizacji gminnych Mi-

kołajek, koncertu świątecznego orkiestry dętej Red Swing Low oraz w przygotowaniu świątecznej dekoracji w Trzebiatowie i Mrzeżynie.

W 2025 r. przystępujemy do realizacji zadań wynikających z uchwalonego budżetu gminy. Będzie to m.in. zakończenie opracowania dokumentacji projektowej na przebudowę ulic w Trzebiatowie (Plac Lipowy, Dąbrówki, Ogrodowa, Pusta, Jagiełły, Kopernika) oraz w Mrzeżynie, budowa oświetlenia w Rogowie wraz z doświetleniem przejścia dla pieszych, modernizacja oświetlenia przy zejściu na plażę w Mrzeżynie, budowa oświetlenia w Trzebiatowie, montaż

dodatkowych opraw oświetleniowych na terenach wiejskich, doposażenie istniejących na terenie gminy placów zabaw. W swoich działaniach będziemy skupiać się głównie na realizacji statutowych zadań, do których należą m.in.: bieżące utrzymanie czystości i porządku na terenie całej gminy, remont dróg gminnych, konserwacja oświetlenia drogowego, utrzymanie porządku na terenie cmentarzy, nadzór nad funkcjonowaniem targowiska, szaleńców publicznych oraz Punktem Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK), zagospodarowanie i prace porządkowe na terenach zielonych, czy opieka nad bezpańskimi zwierzętami.

Podopieczni Szyman Team zadebiutowali na zawodach w trójboju siłowym

Czterech podopiecznych i jedna podopieczna siłowni Szyman Team w Trzebiatowie, pod okiem trenera Arkadiusza Bzdaka, zadebiutowali w połowie grudnia na VIII Ogólnopolskich Debiutach w Trójboju Siłowym.

W dniach 12-15 grudnia br. w Pabianicach w Łódzkiem odbyły się VIII Ogólnopolskie Debiuty w Trójboju Siłowym. Wzięło w nich udział czterech zawodników i jedna zawodniczka z trzebiatowskiej siłowni Szyman Team. Nad przygotowaniem czuwał Arkadiusz Bzdak, również trójboista z Trzebiatowa.

- „Debiuty” to zawody w trójboju siłowym dla osób, które nigdy wcześniej nie brały udziału w takiej rywalizacji. Jak sama nazwa wskazuje, byli tam sami debiutanci. Nasi zawodnicy mogli się sprawdzić w tej dyscyplinie – mówi Arkadiusz Bzdak.

Na zawodach wystąpili:

Maja Kaszuba z wynikiem 97,5 kg w przysiadzie, 57,5 kg w wyciskaniu leżąc i 127,5 kg w martwym ciągu (drugie miejsce w swojej kategorii);

Kacper Halewski z wynikiem 140 kg w przysiadzie, 87,5 kg w wyciskaniu leżąc i 190 kg w martwym ciągu;

Szymon Lewiński z wynikiem 120 kg w przysiadzie, 85 kg w

wyciskaniu leżąc i 150 kg w martwym ciągu;

Dawid Szydłowski z wynikiem 150 kg w przysiadzie, 110 kg w wyciskaniu leżąc i 185 kg w martwym ciągu (drugie miejsce w swojej kategorii i rekord federacji);

Mateusz Bednarczyk z wynikiem 120 kg w przysiadzie, 85 kg w wyciskaniu leżąc i 150 kg w martwym ciągu.

- Moim zdaniem są to bardzo dobre wyniki. Zawodnicy trenują ze mną od około pół roku, więc jak na taki czas przygotowań, to poszło im znakomicie i jestem z nich dumny. W „Debiutach” nie chodzi stricte o jak najwyższe wyniki, tylko o to, żeby zobaczyć całą otoczkę zawodów i poznać etap przygotowań. To też przełamywanie swoich barier – dodaje trener.

- Było to dla mnie naprawdę fajne przeżycie. Zawody te zapoczątkowały „zabawę” z ciężarami. Pracuję dalej nad kolejnymi rekordami – mówi Kacper Halewski.



- Mnie też się bardzo podobało i będę chciał to powtórzyć. Była fajna atmosfera. Jestem zadowolony ze swoich wyników. Na początku się bardzo stresowa-

łem, ale z każdą chwilą było coraz lepiej – dodaje Szymon Lewiński.

Zawodnicy wraz z trenerem dziękują właścicielom Szyman

Team za możliwość trenowania, a także za zasponsorowanie wyjazdu.

Karol Szumny

„Otworzyli, zamknęli i cisza”.

Co dzieje się z obwodnicą Trzebiatów-Lędzin?

Kierowcy w dalszym ciągu nie mogą korzystać z nowo wybudowanej obwodnicy na odcinku Trzebiatów-Lędzin (DW102). Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich czeka na zgodę od nadzoru budowlanego. Nikt jednak nie wie, kiedy zostanie ona wydana.

Latem ubiegłego roku na drodze wojewódzkiej 102 na wysokości Rogoziny i Zapolic (gm. Trzebiatów) otwarta została obwodnica, która pozwoliła szybciej ominąć te miejscowości. Niestety, niedługo potem została ona zamknięta.

Jak informował pod koniec października Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Koszalinie, nowy odcinek drogi musiał zostać wyłączony z ruchu ze względu na przepisy.

„Wraz z zakończeniem inwestycji musimy wprowadzić na całym przebudowywanym odcinku stałą organizację ruchu. A fragment całkowicie nowej drogi, musi uzyskać od Nadzoru Budowlanego pozwolenie na użytkowanie. Do czasu wydania tego pozwolenia, droga musi być zamknięta” – przekazano.

W listopadzie reporter SU-

PERPORTALU24 dopytywał rzeczniczkę ZZDW, czy znany jest szacowany termin otwarcia drogi. Usłyszeliśmy wówczas, że nie i że zależy to od wspomnianego wyżej nadzoru budowlanego.

Minęły kolejne miesiące, a droga wciąż jest zamknięta. „Zrobili, otworzyli, zamknęli i cisza” – denerwuje się jeden z naszych czytelników. „Co dzieje się z obwodnicą Trzebiatów-Lędzin?” – pyta inny.

O to zapytaliśmy zastępcę Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Szczecinie – Krzysztofa Macieszyna. Z uzyskanych informacji wynika, że nie jest dobrze.

- Z tym odcinkiem drogi jest dostatecznie dużo problemów. Trudno mi w tej chwili powiedzieć, kiedy to się skończy. Wolałbym się nie podejmować



Zamknięta obwodnica na trasie Trzebiatów-Lędzin

określania jakiegось terminu. W złożonej dokumentacji są pewne problemy i nie zdecydowaliśmy jeszcze, co z tym zrobić – powie-

dział Krzysztof Macieszyn.

Do czasu ponownego otwarcia obwodnicy kierowcy muszą korzystać ze starego, ale wyremon-

owanego odcinka drogi przechodzącego przez Zapolicę i Rogozinę.

Karol Szumny

Zamach antydemokratyczny

Ryszard Kalisz i postkomunistyczna hydra.



Jest listopad 2014 roku. Ryszard Kalisz ostrzega, iż wmięszanie się polityków w kwestię uznania wyborów za ważne to „koniec demokracji”.

Poucza publicznie Leszka Millera: „Od przeprowadzenia wyborów, od uznania ważności jest władza sądownicza... Wtedy, kiedy by władza polityczna miała uznawać... inaczej mówiąc, to jest koniec demokracji...”

Politycy kierują się kryterium interesu politycznego. A sędziowie kierują się kryterium prawa”. W 2025 roku ten sam Ryszard Kalisz chce zafundować nam

to, przed czym ostrzegał: koniec demokracji, bo tym byłoby nieuznanie woli narodu, który wybierze w wyborach powszechnych prezydenta.

To jest cesarz megalomanii i konfabulacji. Zawsze było tak samo, język do kolan, trudności w odróżnieniu tego, co rzeczywiste, od tego, co jest jego prywatną fantazją” – tak mówił w 2015 roku o Ryszardzie Kaliszu Leszek Miller.

„Krotochwilny hipopotam, gotowy na każde świństwo”

Pewien bardzo znany adwokat tak charakteryzuje Kalisza

Nowy obowiązek segregacji odpadów tekstylnych

1 stycznia 2025 roku w Polsce wprowadzony został nowy obowiązek segregacji odpadów tekstylnych, który ma na celu zwiększenie recyklingu i zmniejszenie ilości odpadów trafiających na składowiska.

W ramach tych zmian, ubrania i inne tekstylia staną się nową frakcją odpadów, co oznacza, że każdy z nas jest zobowiązany do oddzielania tych materiałów od reszty odpadów komunalnych.

W Trzebiatowie sposobem pozbywania się odpadów tekstylnych będzie ich samodzielne dostarczanie do PSZOK przy ul. Strumykowej w Trzebiatowie. Dodatkowo Gmina planuje

przeprowadzić zorganizowany odbiór takich odpadów w roku 2025 z częstotliwością 1 raz na kwartał (4 razy w roku).

Karol Szumny

Rozwiązanie Armii Krajowej

Zimowa ofensywa sowiecka i następujące po niej aresztowania i wywózki żołnierzy podziemia w głąb ZSRR zmusiły Komendanta Głównego AK gen. Leopolda Okulnickiego /ps. Niedźwiadek/ do rozwiązania szeregów Armii Krajowej. Uczynił to rozkazem z dnia 19 stycznia 1945 roku. Dwa miesiące później został podstępnie aresztowany przez NKWD, osadzony w tzw. procesie szesnastu i zamordowany w więzieniu na Łubiance.

W praktyce znaczna część oddziałów AK nie przeprowadziła demobilizacji. Część ujawniła się i wystawiła się tym samym na natychmiastowe aresztowanie i wywiezienie na Wschód, bądź przy-

musowe wcielenie do formacji wojskowych podporządkowanych komunistycznej władzy. Część odmówiła wykonania rozkazu i jak np. cały okręg białostocki, schodziła do głębszej konspiracji. W podziemiu pozostała min. organizacja „NIE” z gen. Emilem Fildorfem /ps. NIL/ na czele. W podziemiu pozostały także oddziały niezależne od AK, przede wszystkim Narodowa Organizacja Wojskowa i narodowe Siły Zbrojne z których przeszło 700 osobowa tzw. Brygada Świątkrzyska przez Śląsk i Czechy przedostała się w kierunku armii zachodnich aliantów.

10 lutego 1945 roku, Ministerstwo bezpieczeństwa Publicznego

Rządu Tymczasowego wydało instrukcję dla podległych organów wojewódzkich. Według jej zaleceń samorozwiązanie AK należało traktować jako fikcyjne. W wydanym w tym czasie „Słowniczku politycznym”, funkcjonariusze UB i Wojska Polskiego czytali, że „AK przeszła do faktycznej współpracy z Niemcami”. Na ulicach miast pojawiły się plakaty z napisem: „AK – zapluty karzeł reakcji”. Trwały masowe wywózki aresztowanych AK-owców poprzez specjalne obozy w Polsce /min w Rembertowie/ do obozów pracy w głąb ZSRR z których bardzo wielu już nie wróciło.

St. Szydłowski

Podsumowanie koalicji 13 grudnia

Będzie piękniej i dostatniej
Kraj na szczęścia wejdzie drózkę
Jeśli tylko koalicja
Czarodziejską znajdzie różdkę.

Lecz jej nie ma i nie będzie
Zamiast chleba są igrzyska
Rząd „uśmiechu” ciągle dalej
Obiecanki gębą wciska.

Spółki na muł osiadają
Tusk ogłasza: „Pusta kiesa”
Prezes GUS u to wykazał
No i ... nie ma już Prezesa.

Nikt z Donaldem się nie liczy
Olali przy prezydencji
Wkoło swoich miał klakierów
Z Unii ... 0,3 procent frekwencji.

U Orbana z tej okazji
Minister nie jeden się stawił
A u Tuska na otwarciu
Nawet woźny nie pojawił.

Pan Minister od finansów
Wciąż wykładni wkoło szuka
Co z pisowską forsą zrobić
by wyjść cało. To jest sztuka!

Jeśli nie da Kaczyńskiemu
Z czasem w celi wyląduje
Jeśli da, to Premier głowę
Mu przy tyłku odpiłuje!

W wojsku dziwne wciąż zdarzenia
Bo wieść poszła na wsze strony
Że im wagon się zagubił
A w nim dobre min 2 tony!

Ale masz to czegoś chciał!
Tuska ty nie zignorujesz
Albo robisz co on każe
Albo na pysk wylądujesz!

Już w kajdanach jest Temida
Bodnar ją gdzieś w lochach schował
„Dziś rządząmy dekretemi
Tak car Donald zdecydował”!

Poseł Łącki, choć milioner
To bogactwem słów nie grzeszy
Brednie gada a dnia nie ma
By sam siebie nie ośmieszył.

Jak wyjawi mądrość swoją,
Coś wydusi, coś tam powie
Wstyd się robi, że się zrodził
W naszym gminnym Trzebiatowie.

A na koniec państwu zdradzę
Że się zdarzył cud nad Wisłą
Coś walnęło w Trzaskowskiego
Odwróciło w głowie wszystko!

To co mówił rok, dwa temu
Dziś już nie jest aktualne
Ład Zielony? Jest do kosza
Go wprowadzić? Nierealne!

On popiera dziś rolników
Co w Warszawie strajkowali
Górników, energetyków
Choć ulice blokowali.

On już kocha katolików
Krzyży nigdy nie chciał zwałć
Tych, co święte mszy zakłóca
Z surowością będzie karać.

Nie wprowadzi C 40
Klimatycznej poprawności
Choć pół roku temu krzyczał
Że to szansa dla ludzkości!

Dziwny się ten Rafał zrobił
Dziwią się też przyjaciele
Ja wiem, że to cud jest żaden
- Fałsz, obłuda w jednym ciele!

Słowik

TRZEBIATOWSKI OŚRODEK KULTURY



FERIE Z TOK ZAPRASZAMY



I tydzień: 4 – 7 lutego 2025

Wtorek: FABRYKA WODY (STREFA EDUKACYJNA) – Szczecin
Środa: UKRYTA KRAINA, MUZEUM 6D MASZOPERIA, MIASTO MYSZY
 – Kołobrzeg
Czwartek: MULTIKINO „Akademia Pana Kleksa” cz. II – Koszalin
Piątek: POMERANIA – Dygowo

II tydzień: 11 – 14 lutego 2025

Wtorek: UKRYTA KRAINA, MUZEUM 6D MASZOPERIA, MIASTO MYSZY
 – Kołobrzeg
Środa: FABRYKA WODY (STREFA EDUKACYJNA) – Szczecin
Czwartek: MULTIKINO „Akademia Pana Kleksa” cz. II – Koszalin
Piątek: POMERANIA – Dygowo

****Zapraszamy dzieci w wieku szkolnym!****

Koszt: 280 zł /dziecko (bilety wstępu, autokar i ubezpieczenie).

Wpłata na konto: PEKAO S.A. I O. Trzebiatów
 62 1240 3985 1111 0000 4142 2322
 Tytuł przelewu: Ferie, imię i nazwisko dziecka

Dodatkowe informacje i zapisy:

Marta Górską, Anna Rzepecka

Tel.: 91 387 26 14 / 517 695 414

Godziny: poniedziałek–piątek, 8:00–16:00

**SZCZEGÓŁY
WYJAZDÓW
WKRÓTCE**



**ZAPISY:
PAŁAC, I PIĘTRO POK.25**



www.kultura.trzebiatow.pl

Jest data wyborów prezydenckich

Wybory prezydenckie odbędą się 18 maja – poinformował w środę marszałek Sejmu, Szymon Hołownia. Druga tura odbędzie się 1 czerwca.

- Po konsultacjach z przewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej zdecydowaliśmy, że głosowanie wybierające nowego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się 18 maja tego roku, co oznacza, że jeśli będzie potrzebne ponowne głosowanie, to odbędzie się ono

1 czerwca – ogłosił dziś podczas konferencji prasowej marszałek Sejmu, Szymon Hołownia.

Formalnie wybory zostaną zarządzane za tydzień i dopiero wtedy ruszy kampania wyborcza. Termin ten związany jest z przepisem konstytucyjnym. Jak podał marszałek Sejmu, zawiadomienie

do PKW o utworzeniu komitetu wyborczego na prezydenta RP będzie można zgłosić do 23 marca. Do 30 marca powinny zostać powołane Okręgowe Komisje Wyborcze, natomiast do 4 kwietnia do godz. 16:00 będzie można zgłaszać kandydatów na najważniejszy urząd w państwie.

Do tej pory start w wyborach prezydenckich zapowiedzieli: prezydent Warszawy, wiceszef PO Rafał Trzaskowski; prezes IPN Karol Nawrocki, popierany przez PiS; lider Polski 2050 Szymon Hołownia; wicemarszałek Senatu, kandydatka Lewicy Mag-

dalena Biejat; poseł Sławomir Mentzen z Konfederacji; poseł Marek Jakubiak z koła Wolni Republikanie oraz Marek Woch z Bezpartyjnych Samorządowców i Zgłoszony ostatnio Adrian Zandberg z partii RAZEM.

Karol Szumny

DOŁĄCZ DO NAS!

Popierając obywatelskiego kandydata na Prezydenta Polski

Kim jest doktor Karol Nawrocki. Pan Karol Nawrocki – obecnie Prezes Instytutu Pamięci Narodowej, były Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

- To kandydat Komitetu Obywatelskiego na prezydenta Polski. Poparcia udzielił mu prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz Prawo i Sprawiedliwość.

O tym, że to właśnie Karol Nawrocki będzie kandydatem na prezydenta zdecydował Komitet Obywatelski, który decyzję swoją ogłosił w Krakowie.

Nawrocki to historyk, działacz społeczny i samorządowy, specjalista ds. zarządzania zasobami ludzkimi, w latach 2009-2017 pracownik IPN, od 2017 r. dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. W 2021 r. został wybrany przez Sejm na Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Nawrocki urodził się 3 marca 1983 r. Ukończył Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego, w 2013 r. uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych. W 2017 r. został dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Decyzję o utworzeniu MIIWŚ w Gdańsku ogłosił we wrześniu 2008 r. rząd Donalda Tuska. Muzeum zostało otwarte 23 marca 2017 r. Od powołania instytucji jej dyrektorem był Paweł Machcewicz, który wcześniej był pełnomocnikiem premiera ds. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Machcewicz był też jednym z autorów wystawy głównej.



Funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej Nawrocki pełnił do 2021 r. Po złożeniu rezygnacji, w tym samym roku został prezesem Instytutu Pamięci Narodowej.

Nawrocki jest autorem i redaktorem siedmiu książek oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych i publicystycznych dotyczących najnowszej historii Polski, inicjatorem, konsultantem i współautorem licznych projektów memoratywnych, edukacyjnych oraz ekspozycyjnych oraz inicjatorem Światowego Forum Muzeów

Pól Bitewnych (World Battlefield Museums Forum). Był także pełnomocnikiem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego ds. organizacji obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Uhonorowany m.in. Brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi w dokumentowaniu i upamiętnianiu prawdy o najnowszej historii Polski, Medalem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Za zasługi dla Armii Krajowej” oraz Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Zapraszamy; - Dołącz do naszego sztabu!

Twoje działanie ma znaczenie

Niezależnie od tego, czy masz doświadczenie w kampanii, czy chcesz po prostu pomóc w wolnym czasie.

Stań się częścią naszego zespołu – poznaj ludzi, którzy myślą podobnie jak Ty.

Dołącz do naszego zespołu

Nasza kampania to nie tylko kandydat – to oddolny i obywatelski ruch. Dołącz do zespołu wolontariuszy, którzy są sercem naszej kampanii. Twój czas, energia i pasja mogą zmienić historię.

W historii Trzebiatowa nigdy budżet nie uzyskiwał poparcia całej Rady

Gratulacje, Szanowny Pan Przewodniczący Rady Miejskiej, Państwo Burmistrzowie, Radni i Pracownicy Urzędu.

Od ponad 60 lat jestem mieszkańcem tej pięknej Trzebiatowskiej Małej OJCZYZNY. W RÓŻNYCH OKRESACH MOJEGO ŻYCIA BYŁEM AKTYWNYM SPOŁECZNIKIEM, DZIAŁACZEM Solidarnościowym I SAMORZĄDOWCEM.

W ostatnich wyborach mocno stawiałem na zmianę. I taka zmiana nadeszła wraz z Panią Marzeną Domaradzką i Nową Energią.

Taką Zmianę już widać, która przejawia się w postaci uchwalenia budżetu na 2025 rok.

W historii Trzebiatowa Nigdy budżet nie uzyskiwał poparcia całej Rady.

Przygotowanie i opracowanie budżetu to mrówcza praca zaś jego zatwierdzenie wymaga nieraz dobrej woli i zgody, a Wy wspólnie dokonaliście tego wyczynu. Zapewne są wśród waszych wyborców niezadowo-

leni, ale to Wy wiecie co to jest kompromis. Zapewne chciałoby się dużo lepiej i więcej i szybciej. A to jeszcze przed Wami i oby wasza rozważa i dobry Bóg we wszystkich działaniach Was wspierał. Z okazji Nowego 2025 Roku życzę Państwu wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym, i rodzinnym, a szczególnie w dobrej pracy na rzecz naszej Małej Ojczyzny.

*Z pozdrowieniami
Stanisław Sitariski*

Polska w okowach kłamstwa

Czym jest Kłamstwo

Mówią o nim, że kłamie jak z nut

On tym dla partii przysparza cnót

z uczciwych ludzi drwi i szydzi

ani za grosz się tego nie wstydzi.

ze swej nadmorskiej łączki

wypuszcza śmierzzące bączki

wszędzie chce mieć dobre wtyki

pomknął nawet do TV Republiki.

wy - polityczni kłamcy i gówniarze

któż wam dzisiaj Polską rządzić każe.

Chce być Tytanem Intelaktu Południowego Bałtyku

choć jest posiadaczem uczelni z przemytu.

Mr Abnegat

Informacja o konieczności aktualizacji deklaracji na gospodarowanie odpadami komunalnymi

Uwaga! Przypominamy, że od 1 stycznia 2025 r. zmienił się sposób naliczania wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Gminie Trzebiatów. Mieszkańcy muszą

zaktualizować złożone deklaracje do 10 lutego 2024 r. Aby to zrobić niezbędna jest informacja o zużyciu wody za 2024 r. podana na fakturze wystawionej przez ZWiK Trzebia-

tów (zużycie wody za 2024 r.). Druki deklaracji są dostępne na stronie odpady.trzebiatow.pl

Szczegółowa informacja pod numerem telefonu 91 38 72 581. **UM Trzebiatów**



"Bieda z nędzą" nowy film Agnieszki Holland.



REKLAMA

Sosy 3 zł

- Pomidorowy
- Pomidorowy ostry
- 1000 wysp
- Tajski
- Miodowo-musztardowy
- Czosnkowy



Pizza Weekend Trzebiatów

zamów 577 819 512, madeinpizza.pl, pt/so/nd 14-23, dostawa 0 zł*

	32 cm / 40 cm
Margherita / ser, sos pomidorowy, sos extra	24 zł / 28 zł
Capriciosa / szynka, ser, pieczarki, kukurydza, sos extra	30 zł / 35 zł
Salami / salami, pieczarki, ser, sos extra	30 zł / 35 zł
Kurczak / kurczak, pieczarki, ser, sos extra	30 zł / 35 zł
Neapoli / krem z pomidorów, mozzarella, oliwki, bazylia	30 zł / 35 zł
Szpinak / szpinak, czosnek, ser feta, ser, pieczarki, sos extra	30 zł / 35 zł
Wiejska / szynka, salami, boczek, kurczak, cebula, pieczarki, ser, sos extra	35 zł / 40 zł
4 sery / ser blue, mozzarella, feta, ser, rukola, extra sos	35 zł / 40 zł
Parmańska / szynka parmeńska, pomidory, oliwki, rukola, ser, sos extra	35 zł / 40 zł
Morska / tuńczyk, krewetki, pomidor, oliwki, rukola, ser, sos extra	35 zł / 40 zł
Salatki: grecka, cezar, morska, parmeńska (zawsze z pieczywem czosnkowym)	24 zł
Napoje: gazowane 0,5 l - 8 zł, soki 0,3 l - 8 zł, woda g/ng - 5 zł (dopytaj co jeszcze mamy)	

Dodatki 4/5 zł

Pizza na ostro 0 zł

Made in Pizza

Dostawy: 14:30-23:30, * dostawa 5 zł, bezpłatna przy zamówieniach pow. 50 zł, region dostawy: Trzebiatów, Mirosławice, Nowielice, Gabin, Jaromin, Białoboki, Trzebusz lub dopytaj operatora!
Opakowania bezpłatne, na życzenie dzielimy pizzę, zawsze 1 sos jest extra, dodatkowe sosy płatne 3 zł, **płatność gotówką - RABAT 10%**, płatność kartą. Przygotuj wyliczoną gotówkę / kartę / BLIK.
Działamy od piątku do niedzieli! Możliwa TYLKO dostawa, **brak możliwości odbioru własnego!!!** Czas oczekiwania średni od 30 do 60 minut. Staramy się jak możemy dla WAS!

Konfederacja - Sławomir Mentzen

Konfederacja to wielka koalicja środowisk prawicowych powstała w celu przełamania dyktatu dwóch głównych nurtów politycznych ostatnich 30 lat w Polsce PIS-u i PO (dziś KO). To jedyne ugrupowanie na polskiej scenie politycznej realizując interes polski. Konfederacja reprezentuje poglądy wolnościowe, narodowe i konserwatywne, które zawiera się w politycznej walce

o lepsze JUTRO - dla Polaków, rodzin i dzieci. Jest faktem, że Konfederacja jest przeciwko projektom Unii Europejskiej: Zielonego Ładu, Paktu Migracyjnego. Jest też krytyczna wobec możliwego zalewu polskiego rynku produktami rolnymi i żywnością z Ukrainy oraz co dziś jest nie jest tajemnicą żywnością z Ameryki Południowej - regulacje sanitarne u tych producentów są bardziej



nastawione na wielkość produkcji a nie na dbałość o zdrowie konsumenta.

Konfederację reprezentuje w wyborach prezydenckich, jakie

będą miał miejsce 18 maja 2025 r. Sławomir Mentzen, z wykształcenia ekonomista. Kampania wyborcza Konfederacji jest nastawiona na kontakt z

mieszkańcami miast i gmin na prowincji. Sąd Sł. Mentzen zaczął spotkania z mieszkańcami Polski, bez względu na pogodę, a ona w styczniu nie sprzyja spotkaniom w porze popołudniowej przy niskiej temperaturze. Spotkania z wyborcami, a wśród nich jest zadziwiająco duża reprezentacja młodego pokolenia to okazja do rozmowy z młodym, lecz doświadczonym już kandydatem Konfederacji do urzędu Prezydenta RP, który chce silnej, bogatej i bezpiecznej Polski!

Kilka zdjęć ze spotkań Sł. Mentzena pokazuje że frekwencja mimo mrozu, śniegu i późnej pory dopisuje.



80 rocznica wyzwolenia Oświęcimia – Kombinatów Śmierci

Auschwitz – największy ze wszystkich obozów koncentracyjnych, jakie stworzył system hitlerowskich rządów. Istniejący prawie 5 lat ośrodek zagłady i cmentarzysko ok. 1.5 milionów ludzi. Założony w maju 1940 roku na przedmieściach miasta Oświęcimia / które po włączeniu do obszaru III Rzeszy otrzymało nazwę Auschwitz / obóz koncentracyjny w krótkim czasie stał się ogromnym międzynarodowym „kombinatem śmierci”, w którym zgotowano masową zagładę ludności pochodzącej ze wszystkich krajów okupowanych przez hitlerowskie Niemcy. W 1942 r., w pobliżu obozu macierzystego, powstał wielki obóz w Brzezince, nazwany Auschwitz- Birkenau. Obok obozu koncentracyjnego, przeznaczonych do stopniowej

zagłady umieszczonych tu ludzi, znajdował się obóz natychmiastowej zagłady. W specjalnych komorach masowo uśmiercano ludzi gazem, zakopując zwłoki w dołach, a w późniejszym okresie paląc je w krematoriach lub na stosach. O rozmiarach tej akcji eksterminacyjnej świadczyć może fakt, że liczba mordowanych i następnie spalanych osiągnęła w lecie 1944 r. Ok. 20.000 osób na dobę.

Celem wszystkich hitlerowskich obozów koncentracyjnych, a więc i Auschwitz – Birkenau, było spowodowanie śmierci osadzonych w nich więźniów, po uprzednim całkowitym wyeksploatowaniu ich jako siły roboczej. Tragiczne warunki bytowe, głód, choroby, nieludzkie traktowanie oraz niewolnicza praca prowadziły do skrajnego wy-

czepiania fizycznego i psychicznego, czego wynikiem była nieuchronna śmierć.

Gdy więźniowie wracali wieczorem z pracy, nieludzko zmęczeni i zmaltretowani, nieśli na plecach lub ciągnęli na wózkach swych towarzyszy, którzy padli ze zmęczenia lub zostali na miejscu rozstrzelani przez SS- manów. Była to procesja cieni i trupów. Zwłoki układano na placu apelowym, władzom obozowym chodziło przede wszystkim o to, aby liczba więźniów po powrocie do obozu zgadzała się ze stanem ewidencji.

Długo można by o tym pisać. I choć obóz nie istnieje od 71 lat, zawsze istnieje obawa, że tragiczna historia może się powtórzyć. Pokolenia, które przeżyły ten koszmar, powoli wymierają. Dlatego tak ważne jest,

żeby tę historię poznali młodzi ludzie. Powinni przyjeżdżać do Auschwitz – Birkenau, aby na własne oczy zobaczyć, co tu się działo i żeby to się nigdy nie powtórzyło.

W całej Polsce wiele rodzin straciło swoich bliskich w Oświęcimiu. Takie rodziny mieszkają również na terenie naszej gminy. Kilka lat temu, będąc z wycieczką w obozie zagłady, pewien Pan z Trzebiatowa, / nie będę wymieniał z nazwiska / wśród fotografii wywieszonych w jednym z pawilonów odnalazł fotografię swego ojca, który został zamordowany w Oświęcimiu. Możemy sobie wyobrazić jak ta osoba się poczuła. W tym miejscu podzielę się z czytelnikami pewną bardzo osobistą refleksją. Moja Matka pochodzi z Zamojszczyzny. Zna- ne są fakty co z tym terenem pra-

gnęli uczynić hitlerowcy, a mianowicie zamieszkująca tam ludność eksterminować, a to miejsce zasiedlić kolonizatorami z Niemiec /tzw. Himerland/. Zamojskie wsie były nieustannie pacyfikowane. W czasie jednej z pacyfikacji, / gdy niemal cała rodzina matki uciekła do lasu / , gdy przybyli Niemcy, w domu pozostała jedynie jedna z siostr z mężem, który był gajowym – dlatego może spodziewał się, że hitlerowcy ich oszczędzą/. Finał był taki, że siostra matki oraz jej teściowa po pewnym czasie znalazły się w Oświęcimiu. Będąc uczestnikiem wspomnianej wycieczki, również odnalazłem zdjęcie ciotki oraz jej teściowej, które zginęły po trzech miesiącach od czasu opisanych powyżej zdarzeń.

St. Szydłowski

Ostatni rok Donalda Tuska. Witold Gadowski w „Gazecie Polskiej”: Koniec będzie żałosny

Tuskowi kruszą się podpórki i słabnie siła sprawcza całej jego politycznej kariery. On to zrozumiał w momencie, gdy ogłoszono wyniki amerykańskich wyborów i od tego czasu widać w jego otoczeniu gorączkowe poszukiwanie nowego punktu politycznego oparcia - pisze Witold Gadowski w „Gazecie Polskiej”.

Gdyby Donald Tusk był figurą szachową, nie zasługiwałby na miarę większą niż używany przez czarnego króla pionek, ale wyobraźmy sobie, że jednak jest centrum partii i jakimś szalonym rządzeniem gry pełni rolę króla. Otóż od sytuacji gdy panował nad głównymi arteriami poruszania się figur i miał do pomocy kilka mobilnych figur (zagranicznych), powoli partia przechodzi w fazę, gdy główne figury albo są zablokowane, albo grozi im szybkie bicie. Coraz bardziej osamotniony może jedynie rzucać na pożarcie kilka pionów, które jeszcze go otaczają.

Zostawmy jednak szachownicę, w sytuacji Tuska właściwą miarą rzeczy jest jeno pospolity dupniak, gdzie zasadnicze uderzenia wymierzają zagraniczni, przeważnie niemieccy, protektorzy. Tusk naraz znalazł się jednak w sytuacji, której wyjątkowo nie znosi: otóż zasadnicze źródło jego mocy – wsparcie zagraniczne – może teraz dostać bru-

talny kaganiec na kły i przez to przestanie dopomagać swojemu faworytowi w nowej GG. Zapowiadający się zwrot w amerykańskiej polityce może przekreślić nawet całą formułę funkcjonowania Tuska.

Berlin – w sytuacji, gdy władzę za chwilę obejmie Donald Trump – doskonale wie, że musi cofać swoje łapy z Europy Środkowej i pozostawić tu inicjatywę administracji nowego prezydenta. Na dodatek kiepski rząd Scholza dożył swojego kresu, a wynik niemieckich wyborów, w lutym przyszłego roku, jest wysoce niepewny, zwłaszcza dla protektorów polskiego premiera-figuranta.

PO 20 stycznia 2025 roku – czyli po inauguracji prezydentury Donalda Trumpa – do Warszawy przyjedzie nowy amerykański ambasador, który będzie miał zupełnie inne zamiary niż kiepski, zaplątany uczuciowo i wikłający się w polskie potyczki Mark Brzeziński. Amerykańska ambasada przestanie więc ema-

nować wezwaniami do uprawiania tęczy polityki i całkowitym désintéressement wobec niemieckich ingerencji w polską suwerenność.

Uczestnicy „miękkiego zamachu stanu” z jesieni 2023 roku stracą decydującą siłę. Zmieni się kierunek polityki najważniejszego sojusznika Polski.

Pierwsze jaskółki pojawiły się wraz z azyłem udzielonym posłowi Romanowskiemu przez Victora Orbána. Tuskowi kruszą się podpórki i słabnie siła sprawcza całej jego politycznej kariery. On to zrozumiał w momencie, gdy ogłoszono wyniki amerykańskich wyborów i od tego czasu widać w jego otoczeniu gorączkowe poszukiwanie nowego punktu politycznego oparcia. Gdyby nie ostra krytyka Trumpa, pewnie chętnie przewerbowaliby się teraz do obozu jego stronników, ale to już niemożliwe i świadczy o tym chociażby brak zaproszenia na inaugurację kadencji nowego prezydenta USA.

Co zatem nas czeka? Otóż nastąpić może najprostszymi wariantem rozwoju sytuacji. Kiedy sklejona strachem koalicja, która dotąd siedziała pod mitycznych płaszczem wpływów Tuska, zorientuje się, że te wpływy stają się coraz bardziej iluzoryczne, może dojść do samodzielnego poszukiwania dróg wyjścia ze strony każdej opcji sklejonej teraz rzekomą „charyzmą Tuska”. Pewnego dnia możemy się na przykład dowiedzieć, że PSL stracił nagłe umiłowanie do osoby i „poglądów” Tuska i wyjdzie z koalicji, budując zupełnie nową konstelację, która ich reprezentantowi da fotel premiera, ale jednocześnie całkowicie odsunie od władzy środowisko Tuska. No i wtedy zacznie się zupełnie nowa gra: „polowanie na lisa”. To jeden z najprostszymi wariantów gruntownej zmiany sytuacji.

Może jednak zdarzyć się i tak, że naraz zaczną wypływać wybitnie kompromitujące dla środowiska Tuska dokumenty i opinie. Może to być nowy wariant

na przykład „buntu kelnerów” czy podobnie zaaranżowanej akcji, która przeora opinię publiczną.

Inną możliwością jest nadzwyczajne wzmożenie efektywności kampanii któregoś z antytuskowych kandydatów na urząd prezydenta RP. Tu nie jest wykluczona nawet zmiana – dokonana w biegu – najbardziej prominentnego kandydata opozycji na rzecz kogoś, czyja gwiazda rozbłyśnie nagłe jak supernowa.

Tusk i jego kandydat na prezydenta główny moment potęgą mają już za sobą. Niewykluczone, że właśnie rok 2025 stanie się ostatnim w dziejach premiera Donalda Tuska. Tym razem Tusk nie ucieknie na żadne prominentne stanowisko. Koniec Tuska będzie więc mało spektakularny i raczej żałosny, a co przyjdzie po nim... to już zupełnie odrębna opowieść.

Witold Gadowski | *Niezależna.PL*

Dramatyczne oblicza narastającej chrystianofobii

Szanowny Państwo, niedawno pisałem o fali profanacji Wiary, która przetacza się przez Polskę, ostrzegałem, że nienawiść narasta i będzie coraz gorzej.

W ostatnich dniach wszyscy mogliśmy boleśnie przekonać się, że te przewidywania szybko się potwierdziły. Dramatycznym odzwierciedleniem tych prognoz było usiłowanie zabójstwa księdza we Wrocławiu czy w Szczecinie. Nasila się agresja wobec ludzi wiary. Haniebne ataki na chrześcijan zaczynają powoli przybierać postać prześladowania. Łzone są najważniejsze wartości, katolicy są wyszydzani,

a w rezultacie tych narastających szykan dochodzi nawet do fizycznych aktów agresji. Najdramatyczniejszym ich przejawem jest bez wątpienia usiłowanie zabójstwa kapłana, do którego doszło przed kościołem Najświętszej Maryi Panny we Wrocławiu. Duchowny został zaatakowany nożem przez nieznanego mężczyznę,

gdy był w drodze n Mszę Świętą. Jednak niemal równie przerażające jest to,

co stało się po zamachu. Choć

ksiądz ocalał życie, te dramatyczne wydarzenia uruchomiły ogromną falę hejtu. Pod artykułami opisującymi sprawę pojawiły się dziesiątki obraźliwych, ordynarnych wpisów znieważających tak ofiarę nożownika, jak i duchowieństwo i świeckich katolików.

Wiele z nich wprost pochwalą próbę zabójstwa księdza!

„Naród bierze sprawy w swoje ręce, dość pedofilii” czy „Hehe wola Boża”.

Zero współczucia. Poza tym jak padnie, to pójdzie do Boży, więc i społeczeństwo wygrywa i koleś w sukience” – to tylko najłagodniejsze z zamieszczanych pod artykułem komentarzy. Pozostałych kalumnii i zniewag nie odważę się zacytować

z szacunku dla Państwa wrażliwości.

Liczne profanacje na tzw. „paradach równości” - to zatrwające zjawisko

nie bierze się znikąd. Jestem

przekonany, że jest efektem rozpędzonej w ostatnim czasie bezprecedensowej nagonki na katolicyzm. Wspomnę jedynie o licznych zniewagach podczas samych „parad”. Organizatorzy marszów promujących polityczne żądania ruchu LGBT, którzy na ustach mają pięknie brzmiące hasła

o tolerancji i szacunku, ewidentnie postawili sobie za cel upokorzenie ludzi wierzących. Z bólem obserwowaliśmy obsceniczne sparodiowanie katolickiej procesji w Gdańsku, haniebne okrzyki „Jezus Chrystus miał dwóch ojców” w Częstochowie czy wreszcie tęczyowe „nabożeństwo” odprawiane przez aktywistę LGBT w asyście „ministra” z durszlakiem na głowie w Warszawie.

Prawo musi stanąć po stronie wyszydzanych wartości!

Wieloletnie zaniedbania w ściganiu przestępstw obrazy uczuć religijnych doprowadzi-

ły do eskalacji profanacji, którą dziś z niepokojem obserwujemy. To ostatni moment, by się temu przeciwstawić!

Dlatego natychmiast po ukazaniu się haniebnych wpisów zabezpieczonych zostało kilkadziesiąt z nich i złożono w prokuraturze zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia trzech przestępstw: pochwalania popełnienia przestępstwa (art. 255 kodeksu karnego), obrazy uczuć religijnych (art. 196) oraz publicznego znieważania grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności wyznaniowej (art. 257). Ochronmy dziedzictwo Narodu!

Jestem przekonany, że wszyscy staniemy w obronie polskości i naszej świętej Wiary. Nie ma innego wyjścia jak tylko stanowczo i zdecydowanie domagać się respektowania prawa i adekwatnie do przewinień karać sprawców przestępstw. Naszym obowiązkiem jest przywrócenie sza-

cunku dla wartości, które są tak ważne dla zdecydowanej większości Polaków. Aktywne zaangażowanie nas wszystkich

w obronę przywołanego w Konstytucji chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu to jedyny sposób, by ochronić najważniejsze wartości i sprawić, by katolicy w kraju, który przez wieki był dumnym „przedmurzem chrześcijaństwa”, czuli się szanowani i bezpieczni.

P.S. Jak co roku, natężenie nienawistnych ataków i drwin wymierzonych

w chrześcijan związane jest z procesjami Bożego Ciała. Jesteśmy jednak gotowi zareagować w każdej sytuacji i udzielić stosownego wsparcia prawnego świadkom gorszących zająć. Warto pamiętać, że w świetle przepisów każdy ma prawo aktywnie reagować, gdy sprawcy atakują chronione prawem procesje i uczucia religijne zgromadzonych na nich wiernych.

Nauczyciele i rodzice w Szczecinie podnieśli głos

Śnieg, który zasypał Szczecin, nie przeszkodził rodzicom i nauczycielom spotkać się dziś (11.01.2025) o godz. 12.00 na manifestacji „TAK dla edukacji, NIE dla deprawacji”. Wydarzenie zorganizowane przez Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności” oraz ruch społeczny Odpowiedzialny Szczecin zgromadziło ponad pół tysiąca, osób.

Na początku Zdzisława Piasecka, członek Zarządu Stowarzyszenia „Nauczyciele dla Wolności”, zaprezentowała kontrowersyjne zapisy projektu podstawy programowej nowego programu edukacja zdrowotna,



rego w ciągu trzech tygodni zapisało się 300 mam. Zwróciła uwagę na to, że ważne to, jak się edukuje i wychowuje dzieci będzie miało wpływ na kształt całego społeczeństwa oraz że ważna jest troska nie tylko o własne dzieci, ale również o środowisko, w którym wznoszą się. Podkreśliła, że wiedza, którą dzieci powinny otrzymywać w szkole, powinna wzmacniać przygotowanie do budowania trwałego związku. Najbezpieczniejszą, najzdrowszą przestrzenią dla rozwoju dziecka jest rodzina, którą tworzą kochający się małżonkowie, będący dobrym przykładem. A dobra współpraca bliskich doro-



porównując go z wychowaniem do życia w rodzinie. Następnie głos zabrał red. Jan Pospieszalski, który przedstawił działalność Zbigniewa Izdebskiego, ankiety, które robił w 200 szkołach kilkanaście lat temu, pytając już 14-letnich uczniów o stosunki płciowe oraz korzyści majątkowe, które za nie otrzymali, o oglądanie pornografii i akty seksualne nawet 10-letnich dzieci z dorosłymi, jego związek z Instytutem Kinsey'a oraz z Andrzejem Samsonem. Dopełnieniem wypowiedzi red. Pospieszalskiego było wystąpienie Ilony Zych, członkini Stowarzyszenia

„Nauczyciele dla Wolności”, która opowiedziała o ankiecie, którą otrzymała od swojego wykładowcy Zbigniewa Izdebskiego jako studentka I roku. Następnie Grażyna Lubszczyk, „Nauczyciele dla Wolności”, poruszyła kwestię nauczania dzieci - zgodnie z nową podstawą w klasach IV-VI - o różnych modelach rodziny oraz problem deprecjonowania roli rodziny i podcinania autorytetu rodziców. Agnieszka Pawlik-Regulska, prezes Stowarzyszenia, przedstawiła szerszy kontekst wprowadzania edukacji zdrowotnej, omawiając wcześniejsze pseudoreformy Barbary Nowackiej, Euro-



pejski Obszar Edukacji i priorytety oświatowe podczas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Prezes przedstawiła też Koalicję na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły, której jest koordynatorem, zachęcając do łączenia się, działania razem, nieustawania w walce o rząd dusz naszych dzieci, wstępowania do rad rodziców w szkołach. Poinformowała również o nieformalnym spotkaniu ministrów edukacji państw UE 21 stycznia w Warszawie i o planowanej na ten dzień manifestacji. Kolejną osobą, która zabrała głos, była reprezentantka Szczecińskiego Klubu Kobiet, do któ-

rych, a więc rodziców, krewnych i wychowawców najlepiej wpływa na bezpieczeństwo, zdrowie dzieci. Włodzimierz Krajowski, tata piątki dzieci, reprezentujący Odpowiedzialny Szczecin mówił o tym, że dzieci, obserwując mamę i tatę, najlepiej uczą się miłości. Podkreślił, że chce mieć wybór, czy posłać dzieci na zajęcia dotyczące życia intymnego, bo to rodzice najlepiej wiedzą, kiedy i jak przekazywać im te treści. Po bloku przemówień manifestujący przemaszewali pod Pomnik Czynu Polaków gdzie przewodnicząca zgromadzenia Sylwia Kloc ze Stowarzyszenia „Nauczyciele dla Wolności” przedstawiła rodzicom możliwości działania, zachęcając do organizowania kolejnych manifestacji, zrzeczania się lokalnie, składania sprzeciwów do dyrektorów szkół, pisanie do MEN. Odesłała zgromadzonych do stron internetowych www.nauczycieledlawolnosc.pl, www.ratujmyszkole.pl oraz do witryny Fundacji na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Wydarzenie - wzorem manifestacji warszawskiej 1.12 - zakończyło się złożeniem przez rodziców zobowiązania do chronienia niewinności dzieci i odśpiewaniem hymnu.



Film o objawieniach maryjnych w trzebiatowskim Pałacu

W Trzebiatowskim Ośrodku Kultury miało miejsce projekcja filmu pt. „Gietrzwałd 1877. Wojna Światów” w reżyserii Grzegorza Brauna. Inicjatorem wydarzenia było stowarzyszenie „Świadome Gryfice '22”.

Film „Gietrzwałd 1877. Wojna światów” to opowieść o nadzwyczajnych zdarzeniach, które miały miejsce latem 1877 roku w warmińskiej wiosce Gietrzwałd. To jedyne w Polsce objawienia Najświętszej Marii Panny, których autentyczność została kanonicznie potwierdzona.

- Polacy nie wiedzą o tym, że na Warmii, w okolicach Olsztyna, jest miejsce święte, gdzie Matka Boża ukazała się, kiedy Polski nie było na mapie, bo była pod zaborami. Najpierw zaborcy dbali, żebyśmy się o tym nie dowiedzieli, a później nie sprzyjały temu czasy komu-

ny. Gdy w końcu komuna upadła, Polacy powinni się wreszcie się o tym dowiedzieć – opowiada Ilona Zych, wiceprezes stowarzyszenia „Świadome Gryfice '22”, które było inicjatorem projekcji w Trzebiatowie.

Reżyserem i scenarzystą „Gietrzwałd 1877. Wojna światów” jest obecny europoseł Konfederacji, Grzegorz Braun, a producentem – Włodzimierz Skalik, poseł na Sejm tej partii. Projekcje odbywają się w różnych miastach w Polsce. Dziś odbyła się ona w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.

- Próbujemy lokalnie ten film promować i organizować projekcje. Z reguły nie mamy problemów z uzyskaniem zgody, ale bywa różnie. Wówczas staramy się tłumaczyć, że fundacja [o nazwie Osuchowa – red.], która przyczyniła się do powstania tego filmu, jest patriotyczna, działa legalnie i dużo Polaków ją po prostu popiera – mówi Ilona Zych.

- Film ten jest bardzo istotny dla wierzących, ale dla Polaków w ogóle. Pokazuje on, że nie chodziło tylko o to, że Polacy nawracali się po tych objawieniach, ale również – jak wskazuje reżyser Grzegorz Braun – uchroniło to nas przed wcześniejszą I wojną światową. W filmie spory nacisk kładziony jest również na sytuację geopolityczną w Europie i na świecie – dodaje Grzegorz Piątkowski, przewodniczący okręgu szczecińskiego Konfe-

deracji Korony Polskiej Grzegorza Brauna.

Jedną z widzów była pani Jadwiga, która już wcześniej chciała zobaczyć ten film, ale nie udało jej się to ze względu na wyjazd. Teraz cieszy się, że skorzystała z okazji.

- Nie mogłam uczestniczyć w projekcji filmu, kiedy miało to miejsce jakiś czas temu w Gry-

ficach, bo byłam na turnusie rehabilitacyjnym. Jak tylko dowiedziałam się, że jest ponowna szansa na obejrzenie, to nie mogłam odpuścić. Uważam się za praktykującą katoliczkę, dlatego objawienia te i wiedza na ten temat to dla mnie bardzo ważna sprawa – powiedziała pani Jadwiga.

Karol Szumny

Gietrzwałd woła o pomoc !

W bezpośrednim sąsiedztwie SANKTUARIUM MARYJNEGO w Gietrzwałdzie - jedynym miejscu objawień MATKI BOŻEJ w Polsce uznanym przez Kościół Katolicki planowana jest budowa ogromnego niemieckiego obiektu, do którego chcą zwozić i składować odpady, w tym również niebezpieczne.

Nie możemy dopuścić do zniszczenia otoczenia Świętego Miejsca i Świętego Źródła przy Sanktuarium.

My Polacy nie zgadzamy się, by jakkolwiek opcja polityczna, jakkolwiek rząd Rzeczypospolitej wspólnie z lokalnymi władzami, zdecydowała o losie szczególnie miejsca dla milionów Polaków. Konstytucja RP art. 53 p.2 gwarantuje ochronę miejsc kultu religijnego.

To wojna duchowa z narodem polskim.

Budowa tego obiektu w sąsiedztwie Sanktuarium Maryjnego upokarza nas i niszczy naszą tożsamość narodową.

Wybór tej lokalizacji nie jest przypadkowy. To świadomy, zaplanowany element walki z Kościołem Katolickim i uderzenie w wiarę katolików.

My Polacy wdzięczni za otrzymane łaski i opiekę Niepokalanej dla naszej Ojczyzny, nie możemy pozwolić na dewastację tego świętego miejsca.

Prosimy o kopiowanie ulotki i przekazywanie dalej.

STOWARZYSZENIE ŚWIADOME
GRYFICE'22
ul. Niepodległości 79, 72-300 Gryfice
tel. 507 178 835, tel. 695 841 649
w kasa PKO Bank Polski S.A.
53 1020 2921 0900 1302 0176 3259

Matka Boża Gietrzwałdzka Królowa Polski



Objawienia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

W dniu dwudziestego pierwszego listopada 1877 roku gospodarz Diecezji Warmińskiej, Biskup Philip Krensmann, na podstawie bardzo licznych oficjalnych dokumentów kościelnych wydał oświadczenie, opatrzone jego insygnaturą, mówiące o stu osiemdziesięciu siedmiu objawieniach Matki Bożej, jakie w dniach od dwudziestego siódmego czerwca do szesnastego września 1877 roku miały miejsce w Gietrzwałdzie.

Nie licząc kilku bardzo sporadycznych przypadków, wszystkie kolejne objawienia Maryjne, składające się na to wielkie historyczne wydarzenie, miały miejsce na potężnym, bo ponad dwieście lat liczącym drzewie klonu, rosnącym w pobliżu głównego wejścia do Gietrzwałdzkiego Sanktuarium. Środkowy konar tego drzewa został pozabawiony gałęzi, były one bowiem tak rozłożyste, że zasłaniały dostęp światła do okien domu parafialnego. Na tym właśnie potężnym konarze, bezpośrednio przed każdym objawieniem, aniołowie ustawiali królewski tron wysadzany perłami. Obłąk potem zjawiała na nim stojąca z Niepokalaniem Matka Najświętsza, która podczas wszystkich objawień trzymała w obu rękach regalia: jabłko i berło królewskie. Jej głowę zdobiła zamknięta królewska korona, zaś nad głową arcydzieło był zawieszony w powietrzu krzyż. Całość opłanej wici otwierała było piękny niemiecki światełko.

Świadkiem pierwszego objawienia była trzynastoletnia Augustyna Scafrzyńska, którą koleżanki i rodzice nazywali zdrobniale Justynką. Już pierwszego dnia objawień Matka Najświętsza poinformowała Justynkę, że będzie powracać w to miejsce codziennie przez trzy kolejne miesiące. Przez wszystkie kolejne dni Justynka, zgodnie z sugestią księdza przebosty, przychodziła pod klon, gdzie w czasie modlitwy była świadkiem wszystkich zapowiedzianych przez Matkę Bożą objawień. Trzydziestego czerwca ufała się tam razem ze swoją najbliższą, rok młodszą kuzynką Basią Samulowską. Jak wielką była radość Basi, która modliła się razem z Justynką również doznała łaski widzenia Matki Bożej, taksi tej doznała także we wszystkich późniejszych objawieniach, poza jednym przypadkiem, jaki zdarzył się w dniu pierwszego lipca. Basia tego dnia widziała tylko piękne światło towarzyszące objawieniom. Zszapcowaną tym faktem dziewczynkę nocą odwiedziła Matka Boża w jej własnej sypialni, do której aniołowie wnieśli najpierw tron i regalia.



W późniejszym czasie łaski objawień doznały jeszcze dwie inne osoby: dwudziestoletnia panna Katarzyna Wleczorkówna oraz czterdziestoletnia wdowa Elżbieta Bilitewska.

W czasie jednego z objawień Matka Boża poprosiła Justynkę, aby to poświęcone Jej obecności miejsce zostało odpowiednio upamiętnione. W odpowiedzi na to życzenie mieszkańcy Gietrzwałdu w krótkim czasie zbudowali kapliczkę, w której umieszczono sprowadzoną z Monachium, dobrze znaną z objawień w Lourdes, figurkę Matki Bożej Niepokalanej Poczęcia.

Matka Najświętsza zaakceptowała wybrany przez mieszkańców sposób upamiętnienia objawień, a kapliczka stojąca do dziś w tym miejscu stanowiła pamiątkę oświetlonych tutaj wydarzeń.

W czasie owych trzech miesięcy trwania objawień ze wszystkich trzech zaborów przybyło do Gietrzwałdu ponad pół miliona Polaków. Tu, w Gietrzwałdzie, ku ich sporemu niekiedy zakoczemu orientowaniu się, że niezadługo od zaboru z jakiego przybyli, wszyscy posługują się tym samym językiem. Tak więc tutaj dopiero wielu z nich dowiedziało się po raz pierwszy, że Polska była kiedyś suwerennym królestwem. Niektórzy z nich, chcąc się o tym zobaczyć praktycznie, wprost z Gietrzwałdu jechali do Krakowa, gdzie odwiedzili Wilanów. Nie należy dziwić się tej sytuacji, wszak jałm i zaborów nie był zainteresowany, aby wiedza o dawnej potęgce Rzeczypospolitej docierała do świadomości prostego ludu, z którego w znacznej większości wywodzili się przybywający do Gietrzwałdu pątnicy.

Miejmy jednak i my świadomość, że również przed nami skutecznie ukrywana jest prawda mówiąca o tym, że to Gietrzwałdzkim objawieniem zawiązujemy odzyskanie niepodległości w 1918 roku. W sposób doskonały i jednoznacznie udowodnia to w swojej książce „Niepodległość wyufa z Gietrzwałdu” książkę profesor Krzysztof Bielawski. Kiedy zaś, w rzeźce dwa lata później, próbowano nam tę wolność znowu odebrać, nie dopuściliśmy do tego Matka Boża Łaskawa, dokonując znanego Cudu Nad Wisłą. Wrogię Polsce siły po dzień dzisiejszy oba te cudowne wydarzenia utrzymują przed nami w tajemnicy. Tragizm konsekwencji tej sytuacji jest obiektywna prawda, że nasza narodowa wiedza o objawieniach w Gietrzwałdzie oraz Cudzie Nad Wisłą, a także świadomość wielkiego historycznego znaczenia tych wydarzeń, jest w Polsce, naderklatkująco mówiąc, nikła.

Abym tej groźnej sytuacji przeciwstawił, podjęliśmy się budowy w Gietrzwałdzie Muzeum Objawień Matki Bożej i Różańca Świętego oraz Mariologicznego Ośrodka Badawczego. Bowiem w naszym tysiącletnim kultu Matki Bożej dostrzegamy jej najwspanialszego źródła polskiej, katolickiej tożsamości narodowej, na której od tysiąca lat opierała się i od której po dzień dzisiejszy zależy nasza narodowa i państwowa egzystencja.

Obrazek widoczny na pierwszej stronie to projekt wykonany aktualnie rzeźby Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, ukazujący ją w taki dokładnie sposób, w jaki się tam Ona objawiała. Rzeźba ta stanowić będzie najważniejszy eksponat budowanego w Gietrzwałdzie Muzeum. Będzie to według wykonującego ją artysty największa rzeźba, jaka w technice unyckiej została w Polsce wykonana w całej naszej dotychczasowej historii.

Na koniec wiadomość najważniejsza:

Błogosławiony Honorat Kołmiński, który przez cały czas objawień przysłał do Gietrzwałdu bezhabituowe siostry zakonne, które przynosiły mu relacje z objawień uzyskane wprost od wizjonerki, powołując się na słowa Matki Bożej przekazał nam jej zapewnienie, że jeśli Polacy zdołają się na zorganizowanie w Gietrzwałdzie nieustającej modlitwy różańcowej, to Nasza Matka i Królowa zapewniła nas, że do samego końca czasów żadna tragedia Polski więcej nie spotka.



Fascynujący boży rebus. Proroctwo Kardynała Wyszyńskiego

Każdego dnia wspólnota Kościoła rodzi dla wieczności rzesze świętych, a każdy z nich zasługuje na to, co tradycja nazywa „cją ołtarzy”. Jednak zaledwie maleńka ich garstka dostępuje tego zaszczytu. Fragment pochodzi z książki „Stefan błogosławiony Wyszyński. 12 znaków Maryi” autorstwa Wincentego Łaszewskiego.

Jest ku temu szczególny powód, a znając go, nie dziwi nas, że we wspomnianej garstce świętych „beatyfikowanych” i „kanonizowanych” jest Stefan Wyszyński. Duch Święty i Kościół mówią: on.

Dlaczego właśnie ten, którego Jan Paweł II nazwał „Prymasem Tysiąclecia”? Powody są co najmniej dwa.

Otrzymaliśmy nowy adres, pod którym możemy szukać pomocy. Kardynał Wyszyński to nowy orędownik. Kościół oficjalnie ogłosił, że ten człowiek jest w niebie, a modlitwa do niego jest celowa. On jest przy Bogu - na wieczność - i może orędowniczo za nami.

Może to dziwne na pierwszy rzut oka stwierdzenie, ale „nowe orędownictwo w niebie” wcale nie jest głównym powodem beatyfikacji. Kościół nie ogłasza go błogosławionym tylko po to, byśmy z ufnością odwoływali się do jego pośrednictwa. Nowy błogosławiony to przede wszystkim nowy wzór. Kościół wskazuje właśnie na niego, bo wśród wszystkich kandydatów na ołtarze jego „model” jest dziś dla nas najbardziej aktualny i potrzebny.

Trzeba więc drogi Wyszyńskiego poznać i na nie wejść.

Ktoś powie: Czy po niemal półwieczu od swej śmierci może on mieć nam jeszcze coś do powiedzenia? W czym mielibyśmy go naśladować? Jeśli przyspieszenie historii w tych kilku ostatnich dekadach to więcej niż dawniej czas kilku wieków, to nie ma on nam wiele do zaoferowania. Dodajmy przewrotnie, że sam kard. Wyszyński mówił, że „przyjdą nowe czasy, będą potrzebowały nowych światła, nowych mocy”, a „Bóg da je w swoim czasie”. Sam tłumaczył, iż potrzebne są nam nowe, a nie stare, światła, nowe, a nie minione moce! Dlaczego więc Kościół (i Duch Święty), szukając ich, wskazuje na niego? Czyżby „stary” Wyszyński był dla nas dziś „nowym” światłem i „nową” mocą, a my tę nowość mamy odkryć?

Stajemy przed fascynującym - nie tylko kościelnym, ale i Bożym - rebusem.

Proroctwo

Zacznijmy od początku. Zapytajmy, za co szanowali go i podziwiali kolejni papieże, od Piusa XII począwszy. Może tu tkwi rozwiązanie zagadki. Widzieli w nim... proroka. Kogoś, kto pokazał „regulę zwycięstwa”. Może to dobry trop, bo tego dziś Kościołowi brakuje. Odkryć „regulę” w kard.



Andrzej Ruppental

Wyszyńskim oznacza znalezienie potrzebnego nam dziś „nowego światła” i „nowej mocy”. Czyżby - pytamy zdziwieni - wielki Prymas wypowiedział na łożu śmierci proroctwo, którego sam był podmiotem? To przykład pokazujący, że prorocy nie wiedzą, jaką treść przekazują ludziom, i że oni sami są pozbawieni prawa do interpretacji wypowiedzianych przez siebie słów...

Teraz na świecie Wyszyński jest „nowy”. Zamyka się krąg. Stare okazuje się „nowe”, a tam, gdzie świat nie upatruje źródeł mocy, znajduje się siła, która jest w stanie zmienić wszystko. Prymas Wyszyński pomaga nam odkryć światło, przy którym poznajemy prawdę i otrzymujemy moc, by przy niej trwać.

Co jest dziś „nowym światłem” i „nową mocą”?

Szukamy drugiego tropu. Gdy umierający Prymas prorokował o nowych światłach i mocach, „które Bóg da w swoim czasie”, dodał słowa, w których jeszcze raz wspominał o „sile”. Zapowiadał, że „Maryja nie będzie słabszą w Polsce”. Matka Najświętsza będzie wśród nas nadal „silna”... Domyślnie - to maryjność będzie światłem i mocą.

Jaka maryjność? - pytamy. Tu odpowiedź jest oczywista, choć wcale nie prosta. Świat uratuje maryjność taką, jaką widzimy w Wyszyńskim. Chciałoby się powiedzieć: radykalna, szalona, zmieniająca życie. Maryjność, która jest motorem życia, a nie kolorem jego lakieru.

Na pytanie, dlaczego Kościół wynosi Wyszyńskiego na ołtarze, możemy odpowiedzieć jednym krótkim zdaniem: „jego droga maryjna”. Dodajmy: to prawdziwa droga, bo większość maryjnych dróg, jakie znamy, jest mniej lub bardziej fałszywa...

Brama do nieba

Wybór Ducha Bożego i Kościoła padł na Stefana kardynała Wyszyńskiego, kogoś z jasnogórską

tarczą, człowieka, który odchodząc z tego świata, wołał, przekazując swój testament idącym pokoleniom: „Jeśli jakiś program - to Ona”. Prymas Polski odkrył drogę niezwykłą - nie każdy chciał i nie każdy chce wędrować. Ale on wiedział, że to droga zwycięska. I była. Słyszając, że Kościół wynosi go na ołtarze, możemy dodać, że była i będzie.

Kościół ogłasza, że kard. Stefan Wyszyński jest „beatus” - czyli „błogosławiony”, ale i „szczęśliwy” (tyle przecież znaczy ten łaciński termin). Może nawet jest „beatus dla nas”: jest (ma stać się) źródłem szczęścia i błogosławieństwa narodu i Kościoła? Bo jaki inny byłby sens tej beatyfikacji?



Kardynał był jednym z uczestników soboru watykańskiego II: Jan Morek :Agencja FORUM

Czyżby jego maryjna droga prowadziła do szczęścia? Tak, do szczęścia i do obsypania błogosławieństwem z nieba - zapewnieniem, że kres życia będzie tożsamy z otwarciem niebieskich bram...

Bo Stefan kardynał Wyszyński wiedział, że jedna jest brama do nieba. „Janua Coeli” to... Maryja. Do nieba idzie się „przez Maryję”.

Ilu dziś burzy się na takie słowa? A jeśli dodamy, że Maryja to wzór, więcej: przypomni się słowa kard. Wyszyńskiego, że Maryja to moja Pani, a ja - Jej niewolnik, to zbliżamy się do linii duchowego rubikonu, którą nie każdy zechce przekroczyć.

To prawdziwie skrajna maryjna droga, która biegnie z daleka od myśli tego świata. Jednak dla „wybranych” - dla ludzi umiających piękno „niewolnictwa”, dla „prostaczków” - coraz mniej dziś licznych ludzi „myślących sercem”, dla „ludu (Bożego)” - bo Wyszyński wierzył, że ukazana przez niego droga będzie prowadzić już nie poszczególne jednostki, ale całe wspólnoty i narody - dla nich to miejsce jest jak nowe narodziny.

Miejmy nadzieję, że nie tylko

dla nich. Obyśmy i my sami odkryli, że „zwycięstwo przyjdzie przez Maryję”, że Matka Najświętsza to jedyna brama do Nieba.

Dziwne? Kto pozna tę drogę, przestanie się dziwić. Rozproszy się mgła...

Maryja-przy centrum

Skąd u Stefana Wyszyńskiego maryjność tak wielka, że nasycyła całe jego życie, a potem karmiła duszę polskiego narodu? Skąd ta jego maryjna wizja historii, ba - wieczności? Dopowiedzmy, że Prymas marzył o tym, by rozlała się ona na cały świat, nawodniła cały Kościół... Był pewien, że właśnie w ten sposób przyjdzie ocalenie.

dział, że ona powstała pod Bożym natchnieniem i że każde jej słowo jest ponadczasowym, pełnym łaski przesłaniem z wysoka. Kłopot wielu czytelników Pisma polega właśnie na tym, że oglądają oni tylko litery na płaszczyźnie płaskiej kartki - nic więcej. Nie zagłębiają w głąb natchnionych słów.

Wyszyński zajął. Nie on jeden zresztą. Kim są ci inni? To także święci...

Odkrył, że zgłębić treść biblijnych słów o Maryi to odkryć skarb, który zmienia życie.

Zaledwie kilka słów... Prymas jest nie tylko wytrawnym naukowcem, duszpasterzem, znawcą ludzkiej natury i charyzmatycznym przywódcą. Jest też wielkim przyjacielem świata przyrody i znawcą natury. Wie, że natchnione słowa Biblii mają w sobie coś z tajemnicy lśniących w górach wodnych oczek. Wie ze swych tatrzańskich wędrówek, jak wygląda górskie jezioro: ma lustro niewielkie - zdaje się nam ono małe w porównaniu z innymi „rozlewnymi wodami”, które znamy. Ale ten pozornie niewielki zbiornik zawiera w sobie nieoczekiwanie dużo wody. Jest on głęboki na dziesiątki metrów. Tak jest i z biblijnym przekazem o Matce Najświętszej: zajmuje on niewiele miejsca, ale zawiera bardzo wiele treści.

Prawda o Maryji nie jest na wierzchu - trzeba ją odkryć... Wyszyński zadawał pytanie: Czyżby została ona zastrzeżona tylko dla tych, którzy naprawdę szukają i chcą poznać misterium świętości człowieka, który jest najbliższy Chrystusa?

W tym momencie wędrował szlakiem św. Ludwika Grignon de Montforta, który poznanie i ukochanie Maryi uważał za „łaskę wybrania”.

Dlaczego Wyszyński jest maryjny, a nie „Chrystusowy”? To jeden z licznych zarzutów, jakie stawiają mu jego oponenti. (Każdy święty ma ich wielu, inaczej nie byłby świętym!) Przecież - wołają niechętni Prymasowi - rozmawiamy o wierze chrześcijańskiej, a w jego centrum znajduje się „solus Christus” - tylko Chrystus! Przecież nasza wiara nosi od początku nazwę „chryścianizm” i w żadnym przypadku nie jest to „maryjanizm”. To byłaby wielka herezja! Stąd i te apele: Maryja niech zostanie w cieniu, niech nie zasłania Chrystusa. Niech ludzie modlą się do Zbawiciela, nie do Jego Matki! (...)

W tym momencie był prorokiem.

On wiedział, że do Boga idzie się „przez Maryję”. Niejeden - bywa nawet, że jest to wykształcony teolog - wzrusza ramionami, nie rozumiejąc. Przecież drogą jest Chrystus! „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” - zapewnia nas Zbawiciel z kart Ewangelii. Słowo o Maryi znajdujemy na nich niewiele - na tyle mało, by temat ten uznać za marginalny; nie zgłębiając go, odłożyć do najgłębszej szuflady, do której nie mamy zwyczaj zaglądać.

Rzeczywiście, zdań z Matką Jezusa jako tematem (głównym lub nawet pobocznym) jest w Ewangeliach zaledwie kilka. Tylko że absurdem byłoby stosować do Biblii wymyśloną przez ludzi statystykę! Wyszyński - z wykształcenia socjolog - wiedział doskonale, że w tym momencie ta dyscyplina nauki chybi celu. Zwracanie uwagi na to, ile jest w Piśmie Świętym słów o Maryi, to zupełnie niewłaściwe kryterium. Przecież Biblia nie jest zwykłą księgą i kategorie, jakie trzeba do niej odnieść, nie są ludzkie. „Beatus Stefanus” wie-

Kronika Policyjna

15.12.24 - Na stacji CPN Orlen przy ulicy Zagórskiej w Trzebiatowie ok. godziny 18:20 dokonano kradzieży samochodu służbowego marki TOYOTA PRAAC. Zdarzenie zarejestrował istniejący na stacji monitoring, a miało ono następujący przebieg. Kierowca pojazdu chcąc dopompować koło podjechał pod automat wysiadając z samochodu nie zgasił go tylko oddał się na kilka metrów do kasy aby kupić żeton do automatu z tej okazji skorzystali złodzieje. Wskoczyli do samochodu i odjechali. Na szczęście po 3 dniach policja zlokalizowała auto oraz namierzyła złodziei którzy są bardzo dobrze znani trzebiatowskiemu policjantom. W samochodzie znajdowały się również przedmioty niezbędne do dalszych włamań. Samochód przekazano właścicielowi pojazdu a złodziejami zajmie się sąd.

18.12.24 - Nietrzeźwy kierujący zatrzymany w Trzebiatowie /o.8 promiła alkoholu w wydychanym powietrzu/ ponadto prowadził pojazd pomimo sadowego zakazu. Można powiedzieć „ustrzelił dublet..Grozi mu karz do 3 lat pozbawienia wolności.

20.12.24 - Kolejny kierowca zatrzymany do kontroli tym razem w Mrzeżynie który prowadził pojazd pomimo sadowego zakazu. Czka go również spotkanie z Wysokim Sądem. Do podobnego zdarzenia doszło również 8 stycznia 2025 w Trzebiatowie.

W noc sylwestrową w Kłodkowie doszło do bójki dwóch mężczyzn w wyniku której poszkodowany doznał poważnego urazu twarzy. Policja ustaliła sprawcę i prowadzi postępowanie wyjaśniające.

Nocą z 1/2 stycznia 25 dokonano włamania do budynku gospodarczego

w Bieczynie. Skradziono elektronarzędzia. Właściciel wycenił straty na 4 tys/ zł. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające.

Na początku stycznia do KP Trzebiatów wpłynęło zgłoszenie z DPS Jaromin dotyczące grózb karalnych niektórych pensjonariuszy w stosunku do personelu oraz bijatyki wśród mieszkańców. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające.

Od dłuższego czasu istną plagą są kradzieże w sklepach wielkopowierzchniowych w Trzebiatowie. Prym w tym wiedzie złodziejstwo w sklepie DINO przy ulicy Długiej. W większości przypadków sprawców udaje się zidentyfikować trudniej o odzyskanie towaru. Ostatnio sklep zainvestował w ochronę fizyczną i może to zapobiec dalszym kradzieżom.

Gwardia Szwajcarska



Watykańska Gwardia Szwajcarska jest najstarszą formacją wojskową na świecie. Została powołana do życia 21 stycznia 1506 roku. Na przełomie XV i XVI wieku prawo kantonów Związku Helweckiego pozwalało na dziedziczenie ziemi wyłącznie przez najstarszych synów. Duża część obywateli zaciągała się więc do służby na dworach Francji, Niemiec i Włoch. Oddziały szwajcarskich najemników były wysoko cenione za sprawność bojową, dyscyplinę i wierność. Na początku 1506 roku papież Juliusz II zwrócił się do szwajcarskich kantonów o przysłanie do Rzymu oddziału wojska i już wkrótce 100 pierwszych gwardzistów pojawiło się w Watykanie.

Obecnie Gwardia Szwajcarska liczy 110 żołnierzy. Gwardzistą może zostać wyłącznie urodzony w Szwajcarii i posiadający obywatelstwo tego kraju katolik w wieku od 19 do 35 lat. W momencie zaprzysiężenia musi być kawalerem i mieć za sobą zasadniczą służbę wojsko-

wą. Musi mierzyć powyżej 174 cm wzrostu i cieszyć się nieposzlakowaną opinią. Charakterystyczne są kolorowe mundury gwardzistów, które prawie nie zmieniły się przez 500 lat i nadal reprezentują barwy rodu Medyceuszy. Broń gwardzistów stanowią charakterystyczne halabardy, oficerowie posiadają pistolety, ale noszą je wyłącznie w czasie służby nocnej. W zbrojowni znajdują się także historyczne pancerze i miecze.

Od początku swego istnienia watykańska Gwardia Szwajcarska spełniała przede wszystkim funkcje reprezentacyjne. Stanowiła także osobistą straż kolejnych papieży. Pontyfikat Jana Pawła II postawił przed gwardzistami kolejne zadania – członko-

wie Gwardii towarzyszyli papieżowi w jego licznych pielgrzymkach.

Żołnierze gwardii Szwajcarskiej w całej historii tej formacji stoczyli tylko jedną, ale za to nadzwyczaj krwawą bitwę. 6 maja 1527 roku armia Karola V najechała i splądrowała Rzym. W obronie papieża liczący 189 żołnierzy oddział Gwardii stoczył nierówną walkę na schodach bazyliki św. Piotra. Klemens VII zdołał uciec z życiem, ale w trakcie walki poległo 147 gwardzistów.

Gwardia Szwajcarska jest najmniejszą armią świata, ale kiedyś Jan Paweł II zażartował, że Watykan jest najbardziej zmilitaryzowanym państwem – co dziesiąty jego obywatel jest żołnierzem.

Oprac. Stanisław Szydłowski

Rozkład Jazdy Pociągów

Ważny od 15.12.2024 do 8.03.2025

DO SZCZECINA

Od poniedziałku do piątku

4:32 - 2; 5:32 - 3; 6:34; 8:29 - 5; 10:12 - 2; 11:58; 14:03; 15:53 - 4; 17:47; 20:02

Sobota

4:32 - 2; 5:32 - 3; 6:34; 8:29 - 5; 10:12 - 2; 11:58; 14:03; 15:53 - 4; 17:47

Niedziela

5:32 - 3; 6:34; 8:29 - 5; 10:12 - 2; 11:58; 14:03; 15:53 - 4; 17:47; 20:02

Legenda

1. kursuje w dniach 21.12.24 oraz od 4.01.25 do 8.03.25

2. Nie kursuje w dniach 25-26.12 oraz 1.01 i 6.01 25

DO KOŁOBRZEGU

Od poniedziałku do piątku

5:28-2; 7:13 - 2; 8:30 - 4; 10:51; 12:34 - 2; 14:44; 16:34; 17:48; 18:56 - 5; 20:58 - 5; 22:20

Sobota

0:17 - 1; 8:30 - 4; 10:51; 12:34 - 2; 14:44; 16:34; 18:56 - 5; 20:58 - 5; 22:20

Niedziela

8:30 - 4; 10:51; 12:34 - 2; 14:44; 16:34; 17:48; 18:56 - 5; 20:58 - 5; 22:20

3. Nie kursuje w dniach 25-26.12 oraz 1.01.25

4. Nie kursuje w dniach 25.12 oraz 1.01.25

5. Nie kursuje w dniu 25.12.24

OGŁOSZENIA DROBNE

• Sprzedam mieszkanie własnościowe w Trzebiatowie ul. Dworcowa o powierzchni 85 m². Więcej informacji pod nr telefonu : 605 330 389

• Usługi koparko-ładowarką oraz usługi transportowe-wywóz gruzu. Tel: 502 388 260

• Usługi koparką, 22 t. obrotowa, kołowa, tel. 696 104 720

• Usługi ślusarskie, spawalnicze, naprawy maszyn i ciągników rolniczych, tel. 696 104 720

• Sprzedam piec c.o. z komputerem i dmuchawą – różny opał. Tel. 883 109 588

• Sprzedam słoiki 0,75 l. i 0,3 l. Tel. 883 109 588

Dwutygodnik bezpłatny

Wydawca: MarMedia sp. z o.o., ul. Boh. Warszawy 7A, Nowogard

Redakcja: Stanisław Szydłowski - redaktor naczelny;

Stale współpracują: Jan Kaczmarek, Jacek Wolski

Adres: Trzebiatów • tel. 502 160 946 • e-mail: szs17@wp.pl

Nakład: 3000 egz. Skład i druk: MarMedia sp. z o.o., Nowogard

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, zastrzega sobie prawo adiustacji tekstów.

UNI BUD
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - PRODUKCYJNE

UNI-BUD

JAN KACZMAREK

- PROJEKTY BUDOWLANE I INSTALACYJNE
- ADAPTACJA PROJEKTÓW TYPOWYCH
- KOSZTORYSOWANIE
- NADZORY I KIEROWANIE BUDOWAMI
- SPRZEDAŻ PROJEKTÓW "EXTRADOM"
- KOMPLEKSOWE PRZYGOTOWANIE BUDOWY - OD ZLECENIA DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

Świadectwa charakterystyki energetycznej budynków i lokali do odbiorów i sprzedaży

www.uni-bud.com

72-320 TRZEBIATÓW, ul. Żółwia 8
jan_kaczmarek@wp.pl tel. 602 407 785

ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI
USŁUGI HYDRAULICZNE, STOLARSKIE
DEKARSKIE & STALOWE
REMONTY & NAPRAWY



Zakład Budynków Komunalnych
TRZEBIATÓW sp.z o.o.

USŁUGI PODNOŚNIKIEM

693-385-693 506-921-026
693-385-995

TRZEBIATÓW

UL. II PUŁKU UŁANÓW 4B | WWW.ZBKT.PL | 91 38 72 947



Hurtownia budowlana

Trzebiatów
ul. Kasprowicza 59
tel. 665 505 344

polmer
Firma istnieje od 2001 roku

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku 7:00-18:00 • w soboty
8:00-14:00

PSYCHOLOG TRANSPORTU
Karolina Sieńko

KAROLINA SIENKO
Psycholog transportu
Trzebiatów • Witosa 11

REJESTRACJA TELEFONICZNA
Tel. 500 058 226
e-mail: karolina-sienko@o2.pl

BADANIA PSYCHOLOGICZNE

CAPRI²⁴
sklep motoryzacyjny

kom. 503 420 215
tel. 91 38 40 345

ul. Parkowa 8
72-320 Trzebiatów

www.capri24.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY "M. Wasylów"

Oferuje:
kompleksowe usługi pogrzebowe • wieńce, wiązanki
rozliczenia pieniężne po otrzymaniu zasiłku ZUS, KRUS
wynajem kaplicy cmentarnej i karawanu
ekshumacja w Trzebiatowie

NAJTAŃSZE W CAŁYM REGIONIE

ZAPEWNIAMY:
najniższe ceny w regionie
przewozy samochodem pogrzebowym do 100 km (nieodpłatnie)
pomagamy załatwić wszelkie formalności związane z pochówkiem
u nas załatwisz formalności pogrzebowe nie wychodząc z domu

tel. 91 38 700 58 • 502 724 321

Informacje i przyjmowanie zleceń CAŁĄ DOBĄ

Trzebiatów, ul. Kasprowicza 71 (obok cmentarza)

AUTOCENTRUM
TRZEBIATÓW, JAROMIN 45

- STACJA KONTROLI POJAZDÓW od godz. 8 - 20
- WARSZTAT MECHANIKI POJAZDOWEJ + LPG
- KASACJA POJAZDÓW
- CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE

U NAS NAJTANIEJ!!!

Dla stałych klientów sprawdzenie stanu zawieszenia i regulacja świateł przez cały rok gratis.

NAJSZYBSZY TERMIN REALIZACJI NAPRAW

Tel. 786 863 377, 786 863 378, 786 863 379

www.autocentrum.pl

ZAPRASZAMY